



SPACER PO PARKU DWORSKIM W REGUŁACH

ILUSTROWANY PRZEWODNIK

MARIAN JĘDRAS

PARK I DWÓR WCZORAJ I DZIŚ



AUTOR
MARIAN JĘDRAS
REGUŁY, MAJ 2022

Wydawca: Gmina Michałowice, Reguły, ul. Aleja Powstańców Warszawy 1,
05-816 Michałowice

Korekta: Marcin Mruwczyński

Projekt graficzny i skład: Autofokus Marcin Bójko

Druk: Wydawnictwo Precjoza, Aleja Wolności 48 lok.11, 42-202 Częstochowa

ISBN 978-83-974480-0-1

Autorem wszystkich załączonych fotografii jest Marian Jędras.

Wiele fotografii ma wydrukowaną datę wykonania zdjęcia. Jest ona zgodna ze stanem faktycznym. Są one wykonane aparatem SONY Cyber - shot.

Zdjęcia bez nadrukowanej daty wykonania pochodzą z innych aparatów.

Na okładce: Unikalny kształt pnia modrzewia europejskiego o czterech przewodnikach.

Spis treści

I. OTO JAK BYŁO.....	4
1. Krótka historia Reguł wpleciona w dzieje terenów nad środkową Utratą....	4
2. Reguły po 1945 roku	5
3. Rola dworu w Polsce	6
4. Dwór w Regułach	7
5. Nowy właściciel Reguł – tworzenie gospodarstwa.....	7
6. Powstanie parku	8
7. Opis dawnego parku. Kompozycja	9
8. Spacer po dawnym parku.....	10
9. Zmiany po II wojnie światowej.....	12
II. A TAK JEST	14
10. Spacer do wytypowanych drzew i ich opis dendrologiczny	14
11. Gatunki drzew utraconych na przestrzeni lat.....	21
12. Gatunki drzew wciąż rosnących w parku.....	21
13. Staw parkowy.....	21
14. Wpływ czynników środowiskowych na stan zachowania drzew w parku .	22
15. Działania człowieka	22
16. Zwierzęta w parku.....	22
17. Uwagi końcowe	23
18. Bibliografia	25
19. Zdjęcia prezentujące park na przestrzeni lat.....	26

I. OTO JAK BYŁO

1. Krótka historia Reguły wpleciona w dzieje terenów nad środkową Utratą

Reguły leżą na obszarze Równiny Błońskiej, w środkowym odcinku biegu wód Utraty. Od południowego krańca opierają się o strumień zwany Raszynką i dalej o Utratę. Graniczą z Pęcicami, Michałowicami i Pruszkowem. Już w zamierzonych czasach był to ważny gospodarczo obszar. Jak dowodzą wykopaliska archeologiczne, w okolicach Pruszkowa, Milanówka aż do Błonia na przełomie I i II wieku p.n.e. do IV wieku n.e. istniał potężny ośrodek wytopu żelaza. Wyroby i wytwarzana broń w ośrodku wędrowały daleko – może nawet do Cesarstwa Rzymskiego. Ośrodek funkcjonował przez około 500 lat i zajmował obszar około 300 km². Zaprzestał działalności w IV wieku n.e. Surowcem do wytopu żelaza była występująca płytko na tym obszarze ruda darniowa, inaczej zwana limonitem, a paliwem węgiel drzewny. W Regułach można jeszcze na polach i łąkach znaleźć brązowe odłamki limonitu. Zachowane pozostałości po wytopie to żużle i kłoce żużlowe po piecach – dymarkach. O pradawnym zasiedleniu tych terenów świadczą jeszcze inne dowody archeologiczne – odnaleziono pradawne cmentarzyska i ślady siedzib ludzkich na terenie Pęcic i Reguł.

Panujący na Mazowszu w XIII wieku książę Konrad I Mazowiecki wraz z synami dążył do zasiedlenia terenów na zachód od Warszawy. Popierał osadnictwo wiejskie; na tym terenie powstało w tym czasie wiele osad. W zamyśle księcia osiedleńcy mieli stworzyć osady zdolne przeciwstawić się niszczycielskim najazdom Litwinów, Prusów i Jaćwingów. Osadnictwu sprzyjały żyzne ziemie, obszary zasobne w torf jako paliwo, a także obficie zalesiony teren. Osiedleńcy rycerze zakładali wsie, budowali kościoły, np. w Pęcicach, i kamienne świątynie, np. w Czersku, Sochaczewie, Puł-

tusku, Błoniu. Przy folwarkach rozwijała się gospodarka rolna, tworzone były stawy rybne, a przy świątyniach szkoły. Rozwój osadnictwa przynosił zyski właścicielowi, księciu i skarbowi państwa. Niewiele zachowało się informacji o osadnikach, ale w Księgach Sądowych z XIII–XIV wieku można przeczytać o sporze między Pierzchałami – właścicielami wsi nad Utratą – a Ciołkami osiadłymi w Regułach.

Jerzy Regulski w książce pt. *Życie splecione z historią* wskazuje ród Werszowców–Rawitów jako założycieli osady Reguły, nawiązującej nazwą do miejscowości w Czechach (Rehly, Regleh), które ród ten musiał opuścić. Werszowcy–Rawici uciekli do Polski w latach 1100–1108 i utworzyli mazowiecką linię rodu. Bolesław Krzywousty nadał im dobra w województwie rawskim. Przybysze osiedlili się w jednej z osad położonej przy starej drodze z Rawy do Warszawy – wybrali Reguły. Założenie osady nastąpiło zapewne już na przełomie XIII i XIV wieku. W latach 1421–1430, gdy powstały księgi ziemskie, w Regułach mieszkali trzej dorośli bracia: Piotr, Mikołaj i Falisław.

W późniejszym okresie jako właściciele Reguł wymieniani są Ładzice i Chądzyńscy – to już wiek XVII. W roku 1624 Andrzej Chądzyński – właściciel Pęcic – zapisał Reguły-Zalesie kościołowi w Pęcicach. W XVIII wieku osada znajdowała się w posiadaniu rodziny Feliksa Górskiego, a do 1815 roku (wraz z Pęcicami i folwarkiem) – rodziny Sapiehów. Następnym właścicielem, do roku 1818 roku, była Konstancja Zaborowska, a kolejnym – senator Antoni Bienkowski. Po roku 1830 jest to własność Popławskich, a około roku 1860 – Łuszczewskich. Od kolejnych właścicieli – Marylskich Reguły kupił w roku 1919 Ludwik Trylski. Majątek Reguły poprzez kolejnych właścicieli związany był ze starszymi i zasobniejszymi Pęcicami. Na planie tej okolicy z wieku XVI, zrekonstruowanym przez Mariana Skwarę wg Atlasu historycznego Polski wydanego w 1973 roku, odnaleźć można Reguły Wielkie, Reguły Zalesie i Reguły Kuchy, leżące między Pęcicami i Żbikowem.

W roku 1611 król Zygmunt III Waza na stałą sie-

dzibę królewską wybrał Warszawę. Tu przeniósł się dwór królewski wraz z magnatami i szlachtą, czyniąc z Warszawy największe miasto Polski, a z podstołecznych terenów atrakcyjne miejsce do zamieszkania. W owym czasie w tej części Mazowsza majątki ziemskie były rozdrobnione i należały do zubożałej szlachty zagrodowej, często samodzielnie obrabiającej swoje zagony. Bliskość stolicy w wieku XVII sprawiła, że popyt na okoliczne grunty znacznie wzrósł – były one wykupywane przez magnatów, zamożniejszą szlachtę i mieszczan. Powstawały nowe latyfundia. Nabywcy pozyskiwali rozległe obszary, dostrzegając ich potencjał. Jako przykład mogą posłużyć transakcje kanclerza wielkiego koronnego Andrzeja Leszczyńskiego, który za jednym zamachem kupił grunta należące do 25 właścicieli, przeważnie drobnej szlachty. I tak poza Pruszkowem jego majątek powiększył się o Włochy, Babice, Szczęśliwice, Zaborów, Latchorzew, Orły i inne miejscowości oraz osady.

Powstające w Warszawie pałace i siedziby były aprowizowane z nowych gospodarstw. Dodatkowo wobec rosnącego w Europie zachodniej zapotrzebowania na zboże nowi właściciele rozwijali produkcję w folwarkach.

Powstawały nowe pałace i dwory. Znikały dawne znane rody, takie jak Pierzchałowie.

Po trzecim rozbiórce Polski do roku 1806 okolice Pruszkowa znajdowały się pod okupacją pruską, następnie – do 1815 roku – wchodziły w skład Księstwa Warszawskiego, a przez kolejne sto lat – w skład zaboru rosyjskiego.

Po roku 1860 Pruszków stał się siedzibą gminy. W jej obrębie w latach 1866–1916 znajdowały się 24 jednostki osadnicze. Do ważniejszych należały m.in. Reguły, Pęcice, Michałowice i siedem innych miejscowości.

Na mapach okolic Warszawy z roku 1794 ukazano m.in. istnienie osad Reguły Wielkie, Reguły Zalesie i Reguły Kuchy. Po II wojnie światowej w nazewnictwie miejscowym funkcjonowały nazwy Reguły-Wieś, Reguły Kuchy i Reguły-Majątek. Obecnie jedynie najstarsi mieszkańcy pamiętają te nazwy.

Po II wojnie światowej na mocy reformy rolnej z 6 września 1944 roku majątek Reguły, o powierzchni 176 hektarów, przestał być własnością rodziny Trylskich. Ludwik Trylski został aresztowany 13 marca 1945 roku. Zmarł w czasie wywózki do ZSRR w roku 1945.

Znów Reguły wielokrotnie zmieniają właściciela...

2. Reguły po 1945 roku

Majątek Reguły przeszedł na własność Skarbu Państwa na mocy Dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. W imieniu Skarbu Państwa zarządzał nim Państwowy Funduszu Ziemi, a od 1945 roku – Administracja Gospodarstw Rolnych i Leśnych (AGRIŁ). Od roku 1949 majątkiem administrował Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego (PINGW), a po nim (od 1950 roku) – Zakład Doświadczalny Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach, utworzonego w miejsce PINGW w 1950 roku.

Za południową granicą parku do torów WKD wydzielono odpowiedni fragment pól pod działalność Działu Naukowego, kontynuującego prace hodowlano-doświadczalne nad tworzeniem nowych odmian warzyw oraz wprowadzaniem do upraw w Polsce warzyw z zagranicy, badającego możliwość ich uprawy w warunkach Polski. Kierownictwo Działu Naukowego objęła dr Bronisława Cholewińska, bardzo zasłużona dla doświadczeń ogrodnictwa ogrodniczego w Polsce. Już od 1936 roku pełniła obowiązki samodzielnego kierownika Stacji Doświadczalnej Warszawskiego Towarzystwa Ogrodniczego w Morach. Po wojnie dalej kierowała przeniesioną placówką z Mor do Reguł. Powierzono jej prowadzenie Działu Doświadczalnego Instytutu Uprawy i Gleboznawstwa w Regułach. Zawiadywała nim do 1958 roku. W roku 1964 utworzono Zakład Doświadczalny podległy Instytutowi Warzywnictwa w Skierniewicach. W następnej kolejności gospodarstwo przejął IGLOOPOL – Dębica. Od 1995 roku terenem gospodarstwa zarządza Agencja Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa.

Niezależnie od terenu wydodrębnionego dla Działu Naukowego z obszaru przedwojennego gospodarstwa wydzielono również około 6 hektarów wzdłuż ulicy Wiejskiej do torów WKD i przekazano je wraz z towarzyszącymi budynkami i infrastrukturą ogrodniczą placówce naukowej podległej najpierw Instytutowi Ochrony Roślin w Poznaniu, a po kolejnych przemianach w roku 1966 Zakładowi Genetyki i Hodowli Roślin Instytutu Warzywnictwa w Skierniewicach. Prowadził on własną działalność naukowo-badawczą. Obecnie teren jest własnością prywatną.

W latach 90. ubiegłego wieku część parku i dwór oraz rozległe podwórze gospodarcze i dawny sad przekazano osobom prywatnym i Agencji Rolnej Skarbu Państwa. Niektórzy mieszkańcy wykupili mieszkania wraz z terenem przyległym do dworu. Obecnie jest on odgrodzony płotem od parku.

3. Rola dworu w Polsce

W książce Macieja Rydla pt. *Dwór – polska tożsamość* autor określa rolę dworu w Polsce. Szerokie potraktowanie tematu i liczne zamieszczone fotografie stanowią kompendium wiedzy o dworach i pałacach na terenie Polski.

Dwór bez względu na wielkość i styl architektoniczny jest fenomenem w Polsce. To nie tylko miejsce zamieszkania, siedziba właściciela, ale także bardzo ważny element tożsamości narodowej, z jej wszystkimi pozytywami i negatywami, wyróżniającymi Polskę na historycznym tle Europy. Z dworów ludność czerpała wzory obyczajów, w tym obyczajów świątecznych i dożynkowych. Obecnie wiele powszechnie przyjętych zachowań rodzinnych i towarzyskich, np. okazywanie szacunku kobietom, osobom starszym, formy grzecznościowe w korespondencji listowej i kontaktach codziennych, wywodzi się właśnie z kultury dworskiej. Wobec niskiego poziomu oświaty w środowisku wiejskim dwór tworzył wzorce gospodarcze i dawał wiedzę o prowadzeniu gospodarstwa

domowego i rolnego. W dworze lub dla dworu pracowali pobliscy mieszkańcy. Trzeba pamiętać, że większość postaci znanych z dziejów Polski wywodziła się z dworów. W Polsce przyjmuje się, że szlachta stanowiła 10% społeczeństwa, ale procent ludzi utożsamiających się z dworem jest znacznie większy. Dwór jest nobilitujący i atrakcyjny.

Autor książki ukazuje rolę dworu osadzonego w kulturze polskiej od wczesnych dziejów. Przytacza opis domów mieszkalnych według XVII-wiecznego autora Łukasza Opalińskiego z 1659 roku, piszącego o domach na wsiach polskich:

„Trzy są rodzaje domów mieszkalnych na wsiach polskich: dwory, pałace i zamki.

Dwór nazywam o jednym piętrze budynek, albo z drzewa, albo muru. Ale życzyłbym, aby z muru, albowiem trwałość i przeciwko ogniovi bezpieczeństwo [...].

Pałac nazywam o dwóch piętrach murowaną kamienicę [...] miast dziedzińca podwórze przestronne mający przed sobą, budynkami innymi otoczone [...].

Zamek nazywam budynek z dziedzińcem, z czterech stron zawarty, który jednak [...] nie tak służy do zwyczaju polskiego, jak dwory otworzyste i pałace”¹.

Dwór definiowany jest najczęściej jako parterowa siedziba właściciela ziemskiego. Pojęcie „ziemiaństwo” obejmuje właścicieli ziemskich posiadających 50 hektarów i więcej, a więc zarówno biednego szlachcica „szaraczka” z 50 hektarami, jak i potentata z 50 tysiącami hektarów. Pojęcie ziemianina wiąże się z posiadaniem ziemi i gospodarstwa rolnego. Dwory zamieszkiwała głównie szlachta, i to ona była utożsamiana z dworem (pałacem). W zbiorowej pamięci pozostało tak również później, pomimo zniesienia tytułu szlacheckiego na mocy Konstytucji marcowej z 1921 roku. Odtąd ani wielkość majątku ziemskiego, ani zasobność materialna nie miały już wpływu na

1 Krotka nauka budownicza Dworów, Pałaców, Zamków podług Nieba y zwyczaju Polskiego. W Krakowie u Wdowy y Dziećmiców Andrzeja Piotrkowczyka, I. K. M. Typog. Zob. <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/47214/edition/63874/content> [przyj. red.].

status i miano „szlachcic”. Przykładem może być tzw. szlachta szaraczkowa, a nawet szlachcic sam obrabiający swoje zagony. Tacy właściciele majątku ziemskiego nazywani byli ironicznie „panami sobie”.

O rozdrobnieniu tutejszych majątków ziemskich i gospodarstw świadczy liczba zachowanych do dziś siedzib posiadaczy ziemskich w bliskim sąsiedztwie Reguł (w odległości do 6 km):

dwór w Pęcicach – własność Marylskich;

dwór w Komorowie – własność Józefa Markiewicza;

pałac w Helenowie – własność Potockich;

pałac Potulickich w Pruszkowie – własność hr. Jądwigi Potulickiej.

Ciekawostkę stanowi sentencja umieszczona na ścianie szczytowej dworu w Pęcicach, odbudowanym po wielkich zniszczeniach spowodowanych bombardowaniami i pożarami w czasie I wojny światowej. Podczas odbudowy w latach 1918–1923 na murku attykowym wieńczącym ryzalit właściciel Antoni Marylski-Łuszczewski polecił umieścić napis o treści:

„JAM DWÓR POLSKI,
CO WALCZY MĘŻNIE
I STRZEŻE WIERNIE”.

Wymienione dwory i pałace otoczone były parkiem, w parku znajdował się staw, często z wyspą. W pobliżu przepływały strumienie lub rzeki zasilające staw w parku.

4. Dwór w Regułach

Dwór w Regułach pochodzi z lat siedemdziesiątych XIX wieku. Zaprojektowano go jako murywany (z cegły) budynek na planie prostokąta, otynkowany, z boniowanymi narożnikami i dwuspadowym dachem, parterowy, podpiwniczony, z mieszkalnym poddaszem i piętrową częścią środkową zwieńczoną od frontu i od ogrodu trójkątnymi szczytami. Od wschodu i od południa posiadał duże werandy. Dwór był przebudowywany w latach pięćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku. Zmienił wygląd – rozebrano dużą weran-

dę od strony wschodniej. Oszpecono go licznymi przybudówkami, w efekcie stracił pierwotną spójność i charakter architektoniczny.

5. Nowy właściciel Reguł – tworzenie gospodarstwa

W roku 1919 majątek Reguły nabył od Marylskich Ludwik Trylski, dyplomowany inżynier i doktor filozofii. Był to człowiek bardzo aktywny, o szerokich horyzontach. Działał w Towarzystwie Automobilklubu Królestwa Polskiego jako członek Komisji Rewizyjnej, niemniej zajmowały go także inne dziedziny – z 1903 roku pochodzi jego artykuł w „Piśmiennictwie Technicznym Polski” zatytułowany O transformatorach trójfazowych. Był współwłaścicielem firmy produkującej narzędzia rolnicze „Trylski i Kowalski”.

Jako nowy dziedzic Ludwik Trylski wziął się z rozmachem za remont i przebudowę zaniedbanego gospodarstwa. W latach dwudziestych XX wieku powierzchnia majątku wynosiła 176 hektarów. Nowy właściciel wybrał kierunek – specjalizacja w hodowli krów mlecznych. Inwestycja wymagała ogromnych nakładów finansowych i przeprowadzenia szerokiego zakresu prac – dotyczyło to praktycznie wszystkich dziedzin związanych z gospodarowaniem. Należało zmeliorować pola i łąki, zakupić inwentarz o wysokich walorach hodowlanych (krowy, konie itd.). Brakowało budynków gospodarczych, budynków do hodowli krów i koni, w opłakanym stanie były mieszkania pracowników. Rewitalizacja musiała być oparta na odpowiedniej infrastrukturze technicznej oraz wiedzy własnej, a przede wszystkim udziale fachowców o wysokich kwalifikacjach (tych, np. kowali, stelmacha² i innych, Ludwika Trylski sprowadził z Kaliskiego). Główna droga dojazdowa o długości 600 m łącząca majątek z szosą była nieprzejezdna przez część roku. Została wyremontowana, uzyskała kamienną nawierzchnię – to zapewne obecna ulica Wiejska. Przebudowano mieszkania dla służby. Koszt budowy i przebudo-

2 Słownik języka polskiego PWN: stelmach daw. «rzemieślnik zajmujący się wyrobem wozów i części do nich» [przyp. red.].

wy wyniósł 600 dolarów. Na elektryfikację majątku wydano 900 dolarów. Aby plany hodowlane się powiodły, konieczne były wysokiej jakości zwierzęta. Kupiono konie za 1500–1800 zł oraz krowy po kilka tysięcy za sztukę. Byki przyjechały z Holandii. Koszt kupna inwentarza wyniósł 130 000 zł. Koszt całego przedsięwzięcia zamknął się w kwocie 15 200 dolarów.

Prowadzenie racjonalnej gospodarki nie może się obyć bez budynków służących funkcjonowaniu gospodarstwa. Na rozległym podwórzu zbudowano dwie obory i dużą, piętrową stajnię (góra w oborze i stajni na siano), mleczarnię – rozlewnię mleka, stolarnię, wielki murowany spichrz, magazyny i wiaty na sprzęt i narzędzia. Przewidziano miejsce na zagłębioną wagę wozową, lodownię przy rozlewni mleka, a za stajnią dużą, zagłębioną w gruncie piwnicę, o łukowatym sklepieniu. Są jeszcze mniejsze, przydatne w gospodarstwie obiekty, takie jak koryta drewniane dla zwierząt z własną studnią i inne małe obiekty, np. cieplarnia – mnożarka dla roślin, produkująca kwiaty i nowalijki dla dworu. Całe rozległe podwórze wybrukowano i odwodniono. Woda deszczowa została odprowadzona do rowu.

Wprowadzono nowości – mleko nalewano do szklanych, litrowych butelek, a butelki kapslowano aluminiowym kapslem. Butelki miały zastrzeżenie patentowe (naczynia na mleko używane po wojnie były bardzo podobne do tamtych). Poczynione inwestycje, wyteżona praca i obrana specjalizacja przynosiły bardzo dobre efekty – świetnej jakości mleko znajdowało licznych odbiorców nawet na rynku warszawskim. Codziennie 500 butelek mleka rozprowadzano po domach, było ono również dostarczane do szpitali, przedszkoli i innych tego typu placówek.

Gospodarstwo było uznawane za wzorowe. Odwiedzali je liczni właściciele innych majątków.

6. Powstanie parku

Kolejnym etapem po sukcesach gospodarczych

w postaci utworzenia wzorowego gospodarstwa było zaprojektowanie parku wokół dworu. W tamtych czasach park stanowił niejako przedłużenie salonu, podnosił prestiż i rangę właścicieli. Jako obiekt prywatny bywał zamknięty, więc niedostępny dla ogółu. Służył wypoczynkowi i rekreacji, przyjmowano w nim gości. O należyty stan terenu dbali wydzieleni pracownicy (w parku regulskim taką ekipą zawiadywał w późniejszych latach ogrodnik Feliks Rymuza). Pracownicy dbali o park przez cały rok, robili nasadzenia kwiatowe na rabatach parkowych kwiatami wyhodowanymi we własnej cieplarni.

Ludwik Trylski chciał, by jego park zaprojektował znany i ceniony architekt krajobrazu – dziedzic dbał, aby wszystkie jego działania były najwyższej jakości. W tym czasie wielką renomą cieszył się w Polsce twórca założeń parkowych Franciszek Szanior. Piastował on stanowisko głównego ogrodnika Warszawy z mianowania prezydenta Sokratesa Starynkiewicza. Był absolwentem szkoły francuskiej, wniósł wielki wkład w sztukę tworzenia założeń ogrodowo-parkowych. W Warszawie jego dziełem są liczne parki, w tym park Skaryszewski i park Ujazdowski. Jest on również autorem modernizacji i przekształceń takich parków, jak Ogród Krasińskich, Ogród Saski czy park w Opinogórze.

Franciszek Szanior podjął się opracowania projektu nowego parku w Regułach. Było to zapewne przekształcenie już istniejącej zieleni i adaptacja sadzawki oraz cieków wodnych istniejących w pobliżu dworu. O istnieniu na tym terenie wcześniejszych zadrzewień świadczą zachowane nieliczne stare drzewa. Przykładowo w części południowej znajduje się pień jesionu wyniosłego, którego obwód na wysokości 0,7 m wynosi 434 cm. W 2015 roku, gdy jesion ścięto, jego wiek wyliczono na 127 lat. Inny przykład to świerk pospolity nad wodą o pierśnicy³ 231 cm w roku 2020. Najgrubszym i najbardziej okazałym, a zapewne też najstarszym drzewem jest jesion wyniosły ro-

3 Pierśnica – obwód pnia drzewa mierzony 130 cm nad ziemią (na umownej wysokości piersi dorosłego człowieka) [przyp. red.].

snący przy parku. Jego wymiary z 2020 roku są imponujące: pierśnica 449 cm, wysokość 24 m, rozpiętość korony około 14 m.

W tamtym czasie na terenie parku z pewnością rosły już jakieś drzewa, była też woda – zapewne staw służący do przejazdów łódką. Zieleni i zbiornik wodny są usytuowane w pobliżu dworu, dwór sąsiaduje z ogrodem, aleją grabową, bzami i alejkami z altaną – przytoczony opis zieleni pochodzi z książki pt. *Dziennik Mary z Reguł*. Młodziutka autorka wraz z rodzicami Teodorą i Alfonsem Jankowskimi była mieszkanką dworu w Regułach w 1901 roku.

Wybrano odpowiedni teren pod park w otoczeniu dworu. Teren miał kształt zbliżony do prostokąta, a woda w formie cieku (rowu) i stawu odgrywała istotną rolę przyrodniczą i kompozycyjną. Powierzchnia parku wynosiła około 2,5 hektara. Teren był podmokły, ale część wymagającą osuszenia odwodniono, posadzono odpowiednie dla takich warunków drzewa i krzewy. Niestety, Franciszek Szanior nie pozostawił pisemnych materiałów dotyczących projektu parku i jego realizacji – bezowocne poszukiwania dokumentacji projektowej (materiałów pisemnych o historii powstania parku po roku 1919) prowadzili autorzy opracowań pt. *Park w Regułach z roku 1976* oraz *Koncepcja rewaloryzacji parku dworskiego w Regułach z roku 1979*. Na szczęście udało się pozyskać inne, bardzo ważne źródło wiedzy o tamtych czasach. Był nim Feliks Rymuza, bezpośredni realizator prac tworzących park, a później wieloletni ogrodnik pracujący w okresie międzywojennym u dziedzica Trylskiego. Feliks Rymuza zamieszkiwał z rodziną Domek Ogrodnika w Regułach. Był głównym wykonawcą i realizatorem nasadzeń drzew oraz krzewów, zakładał trawniki i kwietniki. Zapewne osobiście doglądał również prac przy stawie i rowie parkowym. W parku powstała sieć dróg i alejek ziemnych oraz kort tenisowy o trudnej w budowie i utrzymaniu nawierzchni z mączki ceglanej. Trzeba dodać, że zapewnienie odpowiedniej jakości wykonania wymienionych elementów dawnego parku stanowiło duże osią-

gnięcie wykonawcze.

Według relacji Feliksa Rymuzy nie było całościowej dokumentacji parku. Projekt uwzględniający istniejący drzewostan, istniejącą wodę (zbiornik wodny i rów z wodą płynącą) tworzył na oddzielnych rysunkach roboczych sam Franciszek Szanior. On również sprawował bieżący nadzór nad przebiegiem prac. Park powstawał przez okres dwóch lat, około roku 1925.

Wymienione wyżej dwa opracowania wzbogacone wiedzą i relacją Feliksa Rymuzy pozwalają przenieść się wyobraźnią do tamtego parku. Ten sam cel przyświecał niniejszemu omówieniu – autor wierzy, że jego osobiste wspomnienia (od roku 1954), przedstawiony opis i własna wrażliwość ekologiczno-przyrodnicza ułatwią współczesnemu spacerowiczowi obcowanie z tak ważnym elementem kultury materialnej dawnej Polski, jakim był zespół dworsko-parkowy.

7. Opis dawnego parku. Kompozycja

Dwór był siedzibą właściciela i jego rodziny i razem z parkiem stanowił zespół dworsko-parkowy. Korzystali z niego jako własności prywatnej, dumnie prezentując go swoim gościom. Park był ogrodzony, a brama zamykana. W nocy po terenie Reguł chodził stróż z dwoma dobermanami. Strzegł bezpieczeństwa mieszkańców i gospodarstwa.

Park graniczył od północy i od zachodu odpowiednio z podwórzem gospodarczym i rozległym sadem owocowym, na wschodzie przylegał do pól i osady domów zajmowanych przez pracowników, zaś na południu sąsiadował z polami i warzywnikiem rozciągającym się aż do torów WKD. Na skraju parku i sadu usytuowano Domek Ogrodnika. Znalazło się tuż obok miejsce dla małej pasieki przy skupinie leszczyn na skraju sadu.

Dawna wielkość i kształt parku na przestrzeni lat nie uległy zmianie – park jak dawniej jest w tych samych granicach. Całkowita jego powierzchnia, o kształcie zbliżonym do prostokąta, wynosi około 2,5 hektara. W części północnej znajduje się dwór. Park jako całość nie ma jednolitego stylu. Poszczególne fragmenty pełnią rozmaite funkcje i różnią

się kompozycją. Inna była funkcja, a więc i kompozycja fragmentu północnego, oddzielającego podwórze od dworu, a inna części południowej, obejmującej teren od furtki wejściowej do rzędu jesionów zamykających obszar od południa.

Część północna jest najmniejsza, ma około 2500 m². Granicę stanowił ceglany mur o wysokości około 2 m, izolujący od uciążliwości podwórza gospodarczego. Od strony dzisiejszej ulicy Wiejskiej na teren parku wchodziło się przez okazałą bramę wjazdową osadzoną na dwóch potężnych ceglanych filarach, zadaszonych ozdobną dachówką. Brama miała konstrukcję drewnianą, była ażurowa, dwuskrzydłowa. Wkomponowano w nią furtkę w tym samym stylu. Podobna brama, ale bez furtki, znajdowała się w osi dworu na podwórzu. Obecnie brama ta już nie istnieje, została zamurowana, zachowały się jedynie dwa ceglane filary. W murze była jeszcze furtka drewniana, łącząca część parkową z podwórzem – przy mleczarni. Druga, podobna furtka łączyła centralną część parku z podwórzem, na zachód od dworu, z kolei przez dużą bramę przy oborze wychodziło się na drogę za parkiem. Ta duża drewniana brama oddzialała podwórze od drogi prowadzącej na warzywnik.

Część północna parku jest podporządkowana komunikacji świata zewnętrznego z dworem. Przy głównej bramie, od wschodu i obecnej ulicy Wiejskiej, przewidziano główny wjazd z podjazdem do dworu. Droga podjazdowa prowadziła od bramy do głównego wejścia. Biegła wokół owalnego gazonu, z rabatą kwiatową. Pojazdy miały prosty wyjazd powrotny do pobliskiej drogi, do dzisiejszej ulicy Wiejskiej. W tej części, w narożniku zachodnim, znajduje się podziemna lodownia. Ma sklepienie łukowate. Jest częściowo zagłębiona, a częściowo wyniesiona nad poziom otoczenia. Obsypana grubą warstwą ziemi i porośnięta gęstą roślinnością stanowi najwyższe wzniesienie w parku i okolicy. Do piwnicy – lodowni wchodziło się z podwórza, obok mleczarni. Łód pochodził

ze stawu i oddzielną furtką – pochylnią od strony podwórza był zsuwany do lodowni. Mur ceglany oddzielający park od podwórza zamaskowano zielenią. Rosły tutaj gęsto krzewy i drzewa liściaste, takie jak robinie białe, topole włoskie, klony pospolite, wiązy szypułkowe, a przy lodowni jedyny w parku kasztanowiec żółty.

Gazon przed dworem był obwiedziony bukszpanem formowanym jako żywopłot o wysokości około 0,5 m. Cały gazon miał powierzchnię trawiastą. Na środku zaplanowano rabatę kwiatową na kwiaty sezonowe. Zdobiał ją również soliterowo⁴ rosnący świerk siny zwany świerkiem srebrnym.

W części od bramy głównej w kierunku południowym park był bardziej zróżnicowany. To największa część, o powierzchni blisko 2 hektarów. We fragmencie od dworu do rowu miała ona układ regularny, z gęstą siecią alejek, o zróżnicowanym doborze drzew i krzewów ozdobnych. Dominowały gatunki liściaste, drzewa iglaste były sadzone soliterowo. To tu znajduje się okazały, prostokątny, zagłębiony staw, a za nim rów zamykający park.

Najdalszy fragment od rowu do południowej granicy parku miał charakter krajobrazowy, z nielicznymi alejkami. Na trawnikach liściaste drzewa posadzono soliterowo, w dużej odległości od siebie. Zaprojektowano tu duże skupiska krzewów. W tym miejscu kończyła się najdłuższa aleja w parku, mająca początek przy bramie głównej, a kończąca się na południowej granicy. Alejka ta biegła wzdłuż wschodniej granicy parku. Jego zamknięcie od południa stanowiły okazałe jesiony wyniosłe, posadzone regularnie, w zwartym rzędzie. Tu wyznaczono miejsce na kort tenisowy. Układ alejek bocznych był swobodny; biegly one łukowato od alei wschodniej do zachodniej granicy, jaką stanowiła droga dla pojazdów gospodarstwa – dzisiejsza ulica Platanowa.

8. Spacer po dawnym parku

Zwiedzanie parku zaczniemy od części centralnie

⁴ Drzewo soliterowe (z fr. *solitaire* – samotny). Słownik języka polskiego PWN: soliter «drzewo lub krzew rosnące pojedynczo, charakteryzujące się oryginalnym kształtem lub kolorem» [przyp. red.].

położonej – największej. Obejmowała park po stronie południowej dworu i miała funkcję ozdobną i spacerową, o regularnym układzie alejek i nasadzeń. Trzy główne aleje układały się w kształt podkowy. Tutaj od bramy wjazdowej wzdłuż wschodniej granicy parku biegła najdłuższa aleja. Granicę od bramy głównej na znacznym fragmencie stanowił ceglany mur, a dalej do rowu był nią zwarty szpaler lilaków. Wzdłuż granicy posadzono w rzędzie jesiony wyniosłe i jesiony pensylwańskie. Przy stawie z aleją wschodnią spotykała się aleja lipowa, kończąca się na zachodniej linii stawu. Sama alejka (już bez lip) łączyła się z aleją świerkową prowadzącą w kierunku północnym. Alejka świerkowa poza świerkami w dwóch rzędach była dodatkowo naprzemiennie obsadzona lilakami. Lilaki miały formę pienną – nie krzewiastą. Były to odmiany o pełnych kwiatach w różnych kolorach – od odcieni fioletu do barwy białej. Od szerokiej świerkowej odchodziły mniejsze alejki, z których jedna prowadziła wzdłuż południowej werandy dworku i skręcała przy wschodniej werandzie do głównego podjazdu. Te cztery główne alejki stanowiły główne ciągi komunikacyjne, miały nawierzchnię ziemną o szerokości około 3 m. Można było nimi spacerować i jeździć, np. bryczką. Tworzyły linie proste. Od nich odchodziły łukowato węższe alejki boczne. Od werandy południowej oś widokowa biegła przez gazon obsadzony symetrycznie w narożnikach czterema grupami cisów w grupach po dwa egzemplarze. Cisy o złocistych igłach formowano w kształt płaskich walców o średnicy około 3 i wysokości około 2 m. Gazon miał kształt prostokątny, wszystkie boki obsadzono bukszpanem. Był on poddawany formowaniu – tworzył szpaler prostokątny o wysokości około 0,5 m, podobnie jak przed dworem. Na środku gazonu znajdowała się rabata na barwne kwiaty sezonowe. Obsadzenie kwiatami wymieniano trzykrotnie w sezonie wegetacyjnym. Po drodze do stawu rosły jeszcze dwa modrzewie (po jednym z każdej strony osi), a symetrycznie obok modrzewi w gęstej skupinie – dwie grupy młodszych świerków pospolitych (po około 20 w każdej). W lecie tworzyły tzw. chłodnik z wonią

świerkowych olejków i głęboki cień wewnątrz skupiny. Tuż obok był staw o regularnym, prostokątnym kształcie – to ważny element ozdobny również dzisiaj. Przed stawem znajdowała się duża skupina krzewów mahonii o zimozielonych liściach. Stanowiły one barwną plamę, szczególnie widoczną podczas kwitnienia – kwiaty mahonii są w kolorze intensywnie żółtym. W narożniku wschodniej burtki stawu zwracała uwagę jedyna w parku robinia o różowych kwiatach. Na przedłużeniu alei lipowej biegnącej wzdłuż stawu pięć jarzębów mącznych tworzyło grupę drzew o srebrzystym kolorze liści. Również rosnące obok trzy orzechy włoskie odciły się jasnymi liśćmi od sąsiednich świerków o ciemnych igłach. Centralną część parku zamykał rów, dziś zwany Regułą, oddzielający ją od części południowej, która miała inny, bardziej naturalny charakter. Tu w pasie wzdłuż rowu rosły pojedynczo liściaste drzewa, takie jak robinie białe, kasztanowce białe, okazała wierzba krucha z dziuplą dla ptaków, jesiony pensylwańskie, olsza czarna oraz inne drzewa liściaste i stary świerk pospolity. Po obu stronach alei ze świerkami, zwanej aleją środkową, rozciągały się nasadzenia drzew liściastych o interesujących cechach: barwnych liściach, ciekawym pokroju czy długich, skórzastych strąkach i olbrzymich cierniach na iglicznikach trójcierniowych, rosnących niegdyś w grupie z innymi drzewami liściastymi przy cisach i modrzewiach. Były tu klony srebrzyste ze srebrzystobiałymi spodami liści, platan klonolistny o gładkiej, odpadającej płatami korze o barwie oliwkowej, wierzba płacząca o zwisających gałęziach, dąb szypułkowy odm. stożkowata o pokroju kolumnowym. Drzewa iglaste należały do rzadkości – nad stawem zachowały się jeszcze sosna czarna, świerk kłujący odm. sina (tzw. świerk srebrny) i przy dworze modrzew japoński. Szczególnie lubiana za piękne kwiaty była magnolia pośrednia, sąsiadująca z wymienionym świerkiem srebrnym i jesionem wyniosłym odm. zwisająca o zwisających gałęziach i parasolowatej koronie. Drzewa rosły w większych odstępach na trawnikach, co sprzyjało tworzeniu regularnych, symetrycznych koron i pięknej barwie liści

jesienią. W okolicach stawu – blisko lustra wody, pośrodku krótkich brzegów i na pobliskim trawniku – posadzono soliterowo świerki pospolite o wysmukłej sylwetce.

Zachodnią granicę parku na odcinku od mostu do muru okalającego podwórze tworzył gęsty rząd li-laków. Można powiedzieć, że była to wewnętrzna granica – dalej był ogrodzony sad.

Drugi, krajobrazowy segment znajdował się za rowem i kończył na południowej granicy parku, którą stanowił rząd okazałych, majestatycznych jesionów wyniosłych. Jedyną tutaj alejką tworzącą linię prostą był końcowy fragment alei biegnącej wzdłuż wschodniej granicy. Pozostałe alejki biegły łukowato w kierunku zachodnim, a ich zasięg był ograniczony rowem i południową granicą. Granicę zachodnią stanowiła umocniona droga gruntowa służąca do transportu kołowego artykułów rolnych. Dziś nosi ona nazwę ulicy Platanowej. Ta część parku miała połączenie mostem drewnianym z częścią centralną. Tutaj za parkiem w narożniku przewidziano sad czereśniowy i warzywnik ze szklarnią – mnożarką. W tej części, ale po stronie wschodniej, w pobliżu najdłuższej alei zachował się rząd kasztanowców. Między nimi naprzemiennie posadzono pojedynczo świerki pospolite. Za rzędem kasztanowców umieszczono pełnowymiarowy kort tenisowy wygradzony z czterech stron metalową siatką o wysokości około 4 m, z własną studzienką do zraszania nawierzchni przed wałowaniem. Za siatką wzdłuż obu długich boków kortu był wysoki, gęsty szpaler z żywotników zachodnich. Chroniły one od wiatrów ze wschodu i z zachodu, a rząd wysokich jesionów wyniosłych odgradzał grających od światła słonecznego. Na czterech narożnikach posadzono po dwa egzemplarze oryginalnych głów śliwolistnych (dawna nazwa to głów kogucia ostroga). Głóg miał duże, karminowe owoce i kilkucentymetrowe ciernie. Obecnie jest tu boisko do siatkówki o nawierzchni piaskowej i jeden pochylony żywotnik.

Część północna podporządkowana była funkcji komunikacyjnej. W centralnym miejscu ułoko-

wano rozległy owalny gazon. Wokół otaczała go szeroka aleja podjazdowa do dworu. Drzewostan posadzony w pasie przy murze zasłaniał mur i tłumił uciążliwości podwórza gospodarczego. Nadawał kameralności temu fragmentowi. Na gazonie dominował soliterowy tzw. świerk srebrny, a na środku trawnika przyciągała wzrok okazała rabata kwiatowa. Cały gazon był obwiedziony formowanym, niskim żywopłotem z bukszpanu. Wzdłuż muru rosły drzewa liściaste. Osiągały znaczne rozmiary – szczególnie wyróżniały się okazałe topole włoskie, liczne robinie białe, wiązy szypułkowe i jeden kasztanowiec żółty przy lodowni. Zielone dolne piętro stanowiły skupiny śnieguliczki białej i różne gatunki lonicery i tawuły.

Część północna była najmniejsza i miała najskromniejszy dobór rodzajów drzew i krzewów.

Rów w parku zwany Regułką, dzielący park na dwie części, miewał wielkie sezonowe wahania poziomu wody. Woda podmywała burty strumyka. Część północną i południową łączyły mosty. Na terenie parku znajdował się jeden drewniany most – w ciągu wschodniej alejki, spinający obie części. Drugi most nad Regułką, ale za parkiem, za zachodnią granicą, łączył warzywnik z podwórzem w ciągu ulicy Platanowej. Droga ta prowadziła do drewnianej bramy na podwórze.

Granice parku, w miejscach bez muru jako „zielone granice”, miały ogrodzenie z drutu na dębowych słupkach.

Dodatkowo w nocy całe gospodarstwo było strzeżone – pieczę sprawował nocny stróż z dwoma dobermanami.

9. Zmiany po II wojnie światowej

Po wojnie rozszerzono i zmieniono funkcję dworu w Regułach – oprócz funkcji mieszkalnej przewidziano funkcje biurowo-mieszkalne dla pracowników. Do dworu dobudowywano kolejne przybudówki. W latach pięćdziesiątych XX wieku skrzydło zachodnie powiększono o część biurowo-mieszkalną, a w latach siedemdziesiątych analogicznie dobudowano wschodnią piętrową część. Uprzednio była tu piękna weranda

ze schodami na park. Mniejsza weranda w tym samym stylu zachowała się jeszcze od strony południowej. Przybudówki zeszpeciły bryłę dworku, pozbawiając go pierwotnego wyglądu i spójności architektonicznej.

Nie tylko dworek się zmienił. Przekształcono budynki i podwórze gospodarcze. Liczne budynki rozebrano, np. dwie obory, stajnię, stolarnię, kuźnię, mleczarnię, wiaty na sprzęt, garaże na maszyny, warsztat naprawy maszyn. Usunięto zagłębioną w podłożu wagę wozową do ważenia pojazdów w pobliżu spichrza, przechowalnię nasion oraz dużą ziemną piwnicę – przechowalnię za stajnią i cały ciąg drewnianych wodopojów dla zwierząt. Zachowały się (w dobrym stanie) okazały ceglany spichrz, a także pomieszczenia piwnicy – lodowni (obecnie zagrożonej zawaleniem).

Ostatnie zmiany właścicieli obszaru gospodarstwa u schyłku XX wieku spowodowały całkowitą zmianę zagospodarowania. Zmienił się sposób użytkowania starego spichrza – znajduje się w nim punkt handlowy. Inaczej wykorzystywane są poszczególne tereny wchodzące w skład dawnego gospodarstwa. Obecnie to atrakcyjny teren inwestycyjny z racji swego położenia i odpowiedniej infrastruktury technicznej.

Dotychczas wybudowano na podwórzu wielką halę handlowo-magazynową i stację paliw. W planach są następne budynki komercyjne.

O liczbie i stanie dworów zachowanych po II

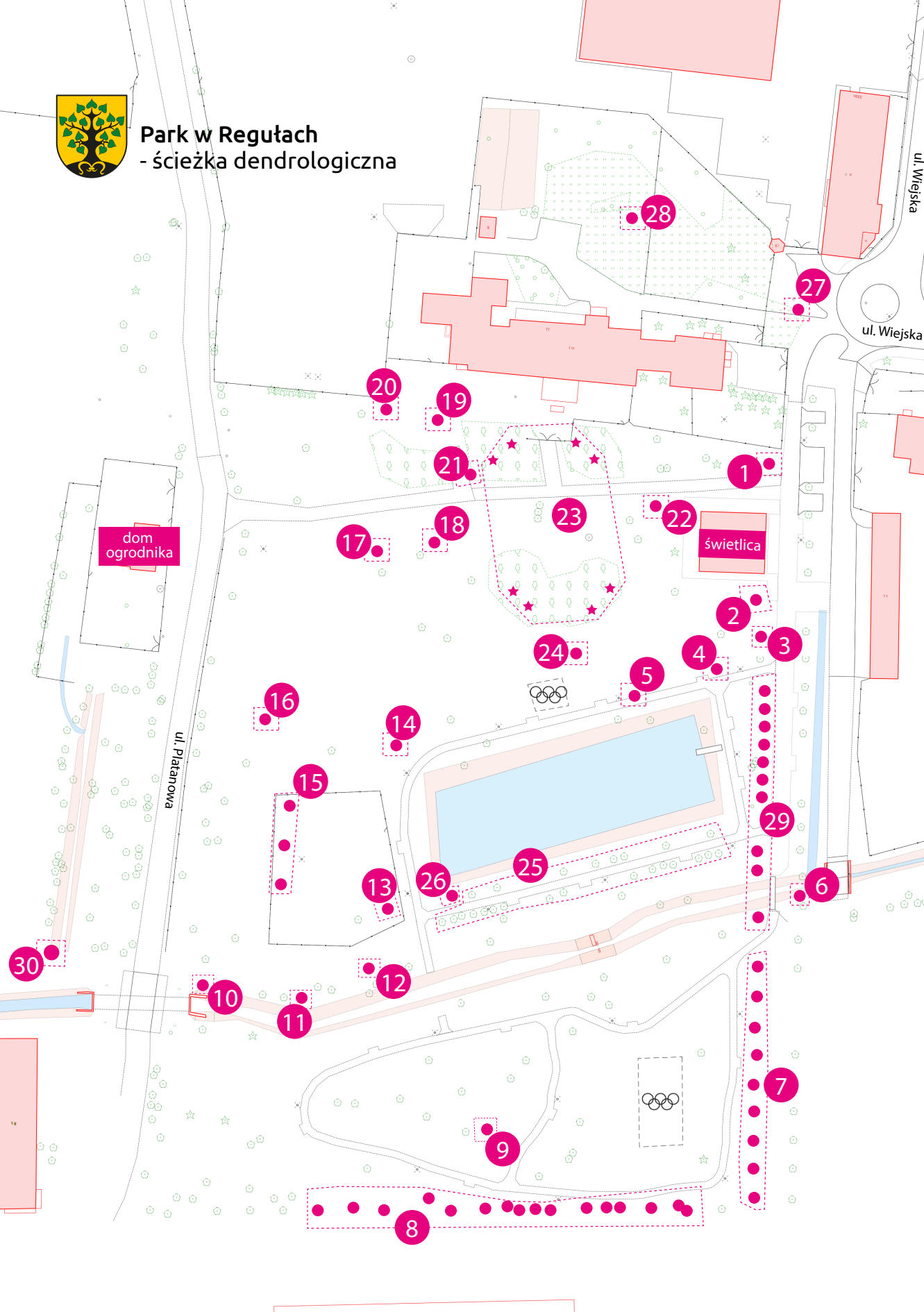
wojnie światowej Tomasz Merta, wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego, w wywiadzie prasowym udzielonym „Rzeczpospolitej” w 2008 roku mówił tak: „W Polsce przed II wojną światową istniało ok. 16 tys. dworów. Były charakterystycznym elementem krajobrazu historycznego, gospodarczego i kulturowego. Stanowiły o polskiej tożsamości. Pozostałe po 1945 roku niszczały w okresie PRL. Dziś porzucone, bezpieczne, rozsypują się lub są sprzedawane z pominięciem praw dawnych właścicieli. Z nominalnie istniejących jeszcze ok. 3 tys. dworów ponad 2 tys. znajduje się w stanie agonii”. Dworek w Regułach należał do tej liczby.

Również park uległ wielkim przemianom – znacznie zubożał przyrodniczo i kompozycyjnie. Oczywiście jest ogólnodostępny, zadbane, pełni funkcję parku gminnego. Na jego terenie odbywają się różne imprezy gminne. Główne alejki są utwardzone, zbudowano nowe mosty o drewnianej konstrukcji i plac zabaw dla dzieci, przewidziano miejsce do uprawiania ćwiczeń dla dorosłych (siłownia plenerowa). Park nie posiada ogrodzenia. Przybywają do niego mieszkańcy z okolic – z Piastowa czy Pruszkowa, jednak miejsce to, co oczywiste, najbardziej cieszy mieszkańców Reguł.

Historia zespołu parkowo-dworskiego budzi zainteresowanie, ale jest znana jedynie szczątkowo i nielicznym.



Park w Regułach - ścieżka dendrologiczna



II. A TAK JEST

10. Spacer do wytypowanych drzew i ich opis dendrologiczny

Największą wartością każdego parku są stare drzewa i rozrośnięte krzewy oraz zachowany pierwotny układ kompozycyjny. Cenione są tzw. egzoty, czyli drzewa i krzewy rzadko spotykane, o ciekawym kształcie lub innych ozdobnych cechach i wyglądzie.

We wspomnianych już dwóch opracowania dotyczących drzewostanu parku: Parku w Regulach z 1976 roku i Koncepcji rewaloryzacji parku dworskiego w Regulach z roku 1979 sporządzono wykaz drzew parkowych. W pierwszym materiale zewidencjonowano 302 egzemplarze drzew i krzewów, w drugim inwentaryzacja drzewostanu parkowego objęła 363 egzemplarze drzew i krzewów. Na terenie parku zachowało się obecnie około 140 starszych i starych drzew. Dominują drzewa liściaste i właściwie brak jest krzewów. Park zmienia się wraz z porą roku – również w stanie bezlistnym jest bardzo widokowy; inny urok mają drzewa obasypane śniegiem, inny jest wygląd drzew jesienią, pokrytych barwnymi liśćmi. Odbudowujące się stopniowo runo parkowe wiosną kwitnie kwiatami o różnych, jaskrawych kolorach.

Drzewa i krzewy iglaste stanowią niewielki procent obecnego zadrzewienia.

Na wygląd i rozwój drzewa wielki wpływ ma jego stanowisko. Drzewa rosnące na trawnikach soliterowo – z reguły niższe, o krótkim pniu – są doświetlone równomiernie, co skutkuje rozbudowaną koroną i bardziej wybarwionymi listkami jesienią. Z kolei drzewa posadzone w rzędach i tworzące aleję mają inny kształt – ich korony są wąskie i wydłużone, gdyż konkurują o światło słoneczne. W zachowanym parku zubożał pierwotny skład gatunkowy drzewostanu, usunięto krzewy. Park zmienił się radykalnie. W naszym spacerze dojdziemy do drzew wyróżniających się wymiarami pnia oraz pojedynczych egzemplarzy danego

gatunku, pojedynczych rzędów drzew i całych alei. Drzewo soliterowe i poszczególne grupy otrzymają swój numer, który zostanie zamocowany na pniu w formie metalowej tabliczki i będzie tożsamy z numerem na załączonym planie parku i z niniejszym opisem. Ułatwi to odszukanie drzewa w terenie. W nazewnictwie w celach dydaktycznych przyjęto nazwę polską i aktualną nazwę łacińską.

Zacniemy spacer dendrologiczny, wchodząc przez nieistniejącą już główną bramę do parku.

Nr 1. Robinia biała – Robinia pseudoacacia

Drzewo okazałe, o trzech pniach. Obwody pni (pierśnice) około 250 i 300 cm (pomiar niedokładny z powodu niedostępności pni pokrytych pędami bluszczu). Korona wzmocniona czterema wiązaniami linowymi zapobiegającymi oderwaniu się konarów. Pnie drzewa pokryte gęsto pnączem – bluszczem pospolitym (*Hedera helix*) o zimzielonych liściach. Zróżnicowany kształt liści – występują liście trójkłapowe obok liści o kształcie rombu. Jest to tzw. heterofilia. Obecnie widoczne są granatowe kuliste owoce i współwystępujące z nimi niedojrzałe, nieco mniejsze zielone. Zebrane są w tzw. koszyczki. Owoce są chętnie zjadane przez ptaki, a kwiaty odwiedzane przez liczne owady. Bluszcz porasta pnie drzewa zwartą masą do wysokości około 6 m. Zawieszona powyżej budka lęgowa jest zasiedlana przez ptaki (szpaki). Wiosną późny rozwój liści u robinii może niepokoić. Drzewo o miododajnych, białych kwiatach o pięknym zapachu. Na terenie parku zachowało się kilka egzemplarzy tego gatunku.

Nr 2. Dereń właściwy – *Cornus mas*

Pierśnica pnia 84 cm. Drzewo stare (na co nie wskazuje cienki pień), o twardym drewnie, wolno rosnące. Korona nieregularna, zdeformowana cięciami, niegdyś parasolowata. Ten gatunek derenia kwitnie już w marcu, przed rozwojem liści. Kwiaty barwy żółtej. Owoce czerwone, wielkości małej mirabelki. Jadalne, przydatne w gospodarstwie domowym. Jest to jedyny egzemplarz derenia na terenie parku.

Nr 3. Glediczja trócierniowa – *Gleditsia triacanthos*

Pierśnica pnia 145 cm. Drzewo o smukłym pokroju z koroną parasolowatego kształtu. Późny rozwój liści podobnych do liści robinii i ciemny kolor kory pnia mogą sugerować obumarcie drzewa i prowadzić do przedwczesnej wycinki. Nazwa gatunkowa wynika z tego, że ciernie występują często w pęczkach po trzy na pniu i na gałęziach. Ciernie są rozbudowane, bardzo twarde i bardzo ostre, osiągają długość nawet ponad 10 cm. Kwiaty jasnożółte, miododajne i chętnie odwiedzane przez owady. W stanie bezlistnym drzewo wyróżnia się długimi, do 40 cm, brązowymi, skórzastymi, fasolowatego kształtu strąkami. Jesienią liście przebarwiają się na żółto. Jest to jedyny zachowany egzemplarz glediczji na terenie parku.

Nr 4. Klon srebrzysty – *Acer saccharinum*

Pierśnica pnia 378 cm. Pień próchniejący ze spękaniami wzdłużnymi. Korona o kilku przewodnikach, szeroka, rozbudowana, wzmocniona wiązaniami linowymi zapobiegającymi oderwaniu konarów. Drzewo ma liście głęboko klapowane, błyszczące, od spodu o barwie srebrnej. Należy do najwcześniej kwitnących i owocujących klonów – kwiaty są miododajne, pokazują się już w marcu. Drzewo rośnie soliterowo.

Jest to drzewo o najgrubszym pniu w parku. Zachowało się jeszcze kilka mniejszych, ale podobnie starych klonów srebrzystych.

Nr 5. Sosna czarna – *Pinus nigra*

Pierśnica pnia 164 m. Drzewo o prostym pniu i ciemnej, głęboko spękaną korze. Około 15-centymetrowe igły, ciemnozielone. Szyszki do 10 cm długości. Sosna ta mimo niezbyt grubego pnia – jakkolwiek nieco grubszego od drugiej sosny czarnej na obszarze parku – jest drzewem starym, tutaj wolno rosnącym, o małych przyrostach pnia i pędów. Drzewo rośnie soliterowo. Sosna czarna należy do nielicznych drzew iglastych zimozielonych występujących w parku. Ten gatunek sosny jako jedyne drzewo iglaste wytrzymuje bardzo wysokie zanieczyszczenie powietrza pyłami i gazami.

Nr 6. Olsza czarna – *Alnus glutinosa*

Pierśnica pni 171 i 162 cm. Pień rozdzielony na dwa przewodniki. Rośnie nad rowem – jest to typowe stanowisko dla olszy. W wodzie strumyka widoczne liczne drobne wiązki korzeni. Drzewo wyróżnia się spośród drzew liściastych pokrojem – pień tworzy tzw. strzałę. Od strzały podobnie jak u drzew iglastych, np. świerków, modrzewi, wyrastają gałęzie boczne. Zimą widoczne są na gałęziach małe, zwisające, szyszkowate owocostany – do 2,5 cm, zawierające nasiona ze skrzydełkami, barwy ciemnobrązowej. Nasiona są spożywane przez ptaki, np. przez czyżyki.

Dwie dalsze, znacznie cieńsze i młodsze olchy rosną nad stawem i nad rowem.

Nr 7. Kasztanowiec biały – *Aesculus hippocastanum*

Rząd dziewięciu egzemplarzy starych kasztanowców o szerokich, rozbudowanych koronach. Ich pnie od wysokości 0,5 m rozwidlają się na wiele przewodników, których liczba dochodzi do 10. Poniżej rozwidlenia główne pnie u niektórych egzemplarzy osiągnęły obwód ponad 400 cm. Drzewa są stare, ich obszerne korony przenikają się, co w okresie kwitnienia daje szczególnie barwny efekt. Niegdyś między kasztanowcami rosły pojedynczo świerki pospolite, ale w miarę rozwoju kasztanowców zamierały, nie mając warunków do rozwoju. Kasztanowce wspólnie z rzędem jesionów pensylwańskich tworzą aleję zaczynającą się od bramy wejściowej, a kończącą na południowym krańcu parku, biegnącą wzdłuż jego wschodniej granicy – najdłuższą w parku. Jest to unikalna, niespotykana zwarta grupa kasztanowców w wieku około 100 lat, celowo ukształtowana w formie wielopniowej.

Nr 8. Jesion wyniosły – *Fraxinus excelsior*

Rząd 12 starych drzew o pierśnicach do 315 cm. W rzędzie były jeszcze trzy jesiony wyniosłe, ale zostały ścięte w 2015 roku po podpaleniu pni. Między jesionami rosną dwie lipy drobnolistne i jeden wiąz szypułkowy. Drzewa te stanowią przyrodniczą granicę parku od strony południo-

wej i wyróżniają się w krajobrazie – zwarta zieleń i wysokość około 30 m stanowią wyrazisty akcent zimą i latem. Jest to największy zespół tak potężnych drzew na terenie parku, ale także w okolicy. Wśród starych jesionów wyniosłych pozostał pień o wysokości 0,75 m po drzewie wyciętym w 2015 roku. Pomiary krzyżowe pnia w miejscu cięcia wynoszą 135 i 139 cm – na podstawie tych wartości można oszacować wiek drzewa na 119 lat. W ostatnim okresie dosadzono kilka młodych jesionów.

Nr 9. Wiąz szypułkowy – *Ulmus laevis*

Pierśnica pnia 314 cm. Potężne, wysmukłe drzewo – około 30-metrowe, o dużej, regularnej, parasolowatej koronie. Rośnie soliterowo na trawniku. Charakterystyczne są deskowate wsporniki korzeniowe na pniu. W Polsce i w Europie wiązy masowo zapadały na tzw. holenderską chorobę wiązków (inaczej: chorobę naczyniową wiązków, grafiozę) i zamierały. Nosicielem zarodników grzyba jest owad – ogłodek wiązowiec. W Polsce do rzadkości należą stare, zdrowe wiązy. Ich drewno jest wysoko cenione w budownictwie ze względu na twardość i trwałość. To popularne drzewo alejowe i parkowe. Na obszarze parku zachowało się kilka soliterowo rosnących wiązków o mniejszych wymiarach pni.

Nr 10. Świerk pospolity – *Picea abies*

Pierśnica pnia 231 cm. Stary pochylony świerk rosnący nad rowem. Należy do najstarszych drzew w parku. Rósł w pobliżu dawnej alei świerkowej i przez około 65 lat niewiele się zmienił – w roku 1979 miał 197 cm pierśnicy. Regulacja koryta rowu naruszyła system korzeniowy i stabilność drzewa. Na pniu widoczne są zgrubienia – tam wyrastały gałęzie.

W parku można znaleźć jeszcze kilka świerków, ale młodszych i o cieńszych pniach.

Nr 11. Jesion pensylwański – *Fraxinus pennsylvanica*

Pierśnica pnia 272 cm. Drzewo o szerokiej, rozbudowanej koronie. Rośnie soliterowo w pobliżu rowu. To jeden z tych jesionów, którymi obsadzo-

no niegdyś główną drogę dojazdową do dworu i do gospodarstwa oraz granice zewnętrzne, a w parku jego wschodnią granicę. Jesion pensylwański jest bardzo wytrzymały na suszę i zanieczyszczenie powietrza dymami i pyłami. Nasiona w formie skrzydlaków stanowią pokarm zimowy dla ptaków – stada gili obsiadają korony jesionów.

Drugi jesion pensylwański rośnie na trawniku za rowem, jego pierśnica wynosi 282 cm. Ma zdeformowaną koronę i liczne owocniki huby w podstawie pnia.

Nr 12. Kasztanowiec biały – *Aesculus hippocastanum*

Pierśnica pnia 300 cm. Pień rozwidła się na trzy przewodniki. Korona rozbudowana, szeroka. Drzewo rośnie soliterowo w pobliżu rowu. Ma typowy kształt kasztanowca i kontrastuje z kasztanowcami o wielu pniach opisanych w punkcie nr 7. Jest to jedyny zachowany na terenie parku kasztanowiec o pojedynczym pniu.

Nr 13. Wiąz szypułkowy – *Ulmus laevis*

Pierśnica pnia 298 cm. Wiąz rosnący soliterowo nieopodal stawu, okazały – około 30 m wysokości, dominujący w otoczeniu. Pień z charakterystycznymi wspornikami korzeniowymi. Wymiary drzewa i jego pokrój zasługują na wyróżnienie.

Nr 14. Świerk pospolity – *Picea abies*

Pierśnica pnia 210 cm. Drzewo rośnie soliterowo na trawniku i wyróżnia się regularnym pokrojem. Jest najbardziej okazałym świerkiem w parku. Obficie owocuje – szyszki są duże, a nasiona stanowią pokarm dla wiewiórek. Niegdyś w jego pobliżu nad stawem rosły podobne dwa świerki, drzewa sąsiadowały z całą aleją świerkową.

Nr 15. Świerk pospolity – *Picea abies*

Grupa trzech świerków o pierśnicach 225, 176 i 172 cm. Z alei świerkowej biegnącej przez całą centralną część parku ocalały jedynie te trzy egzemplarze – pierwotnie rosło tu ich około 40. Nad stawem po południowej stronie były jeszcze dwie grupy liczące mniej więcej po 20 świerków. Jedno z trzech zachowanych drzew ma odłamany wierz-

chołek. Aleja świerkowa cieszyła oko również zimą – jako jedyna zachowywała ciemny, zielony kolor przez cały rok.

Nr 16. Klon jawor – *Acer pseudoplatanus*

Pierśnica pnia 196 cm. Drzewo rośnie soliterowo na trawniku od około 60 lat, ma regularny kształt korony i ładny, zwarty pokrój. Z pnia odpada tafelkowato kora. Liście podobne do liści klonu pospolitego, w lecie od spodu purpurowe. Cenne drzewo w parkach (nazywane też polskim platanem), nadaje się do nasadzeń alejowych. W Regulach zachowało się kilka podobnych egzemplarzy jaworów rosnących w pobliżu.

Nr 17. Platan klonolistny – *Platanus acerifolia*

Pierśnica 78, 79 i 50 cm. Drzewo o trzech pniach połączonych na poziomie terenu, rośnie soliterowo. Jest stare – pochodzi z pierwszych nasadzeń – i zdeformowane redukcją pni i koron zamierających od góry (platany klonolistne w centralnej Polsce przemarzają – zapewne korona nie wytrzymuje chłódów). Obecnie każdy pień jest obcięty na innej wysokości: 2,3, 2,8 i 7,5 m i tworzy małą, nieregularną koronę. Rośliny te mają wyjątkową korę o barwie oliwkowej w różnym natężeniu do prawie białej, odpadającą płatami – pod nią ukazuje się gładka, przylegająca do pnia otulina. Duże klapowane liście przypominają liście klonu pospolitego. Nasiona są zebrane w zbite najeżone główki zwisające na długich szypułkach – jesienią pękają i rozsiewają nasiona z wiatrem. Platany klonolistne często spotyka się w Europie południowej i zachodniej; w Polsce, w Łańcucie ich pnie mają około 400 cm pierśnicy i ogromne korony. Opisany egzemplarz był jedynym platanem w parku, jednak przed kilkoma laty nad rowem posadzono kilka młodych drzewek tego gatunku. Cenne drzewo parkowe – soliterowe i alejowe. Wadą jest przemarzanie.

Nr 18. Lipa szerokolistna – *Tilia platyphyllos*

Pierśnica pnia 280 cm. Rośnie soliterowo; korona zdeformowana, z licznymi ubytkami tworzącymi dziuple użytkowane przez ptaki. Drzewo z krajo-

brazu polskiego – bardzo podobne do lipy drobnolistnej, ale kwitnące dwa tygodnie wcześniej. Lipy mają kwiaty o przyjemnym zapachu, są miododajne. Lipa szerokolistna rośnie szybko i potrafi osiągać znaczne rozmiary. Jest wymagająca pod względem środowiska. Miękkie drewno sprzyja powstawaniu dziupli, co przyciąga ptaki. Wśród starych drzew w parku w Regulach jest to jedyny przedstawiciel gatunku. Cenne drzewo parkowe i alejowe oraz dla pszczół.

Nr 19. Dąb szypułkowy odm. stożkowata – *Quercus robur* „Fastigiata”

Pierśnica pnia 226 cm. Dąb o zwartej, stożkowej koronie. Z uwagi na jej kształt często łączony jest w zestawach kompozycyjnych z drzewami o koronach kulistych lub o zwisających gałęziach. Niegdyś w sąsiedztwie rosła wierzba biała odm. zwisająca, zwana wierzbą płaczącą, obecnie dąb sąsiaduje z lipami. W celu wyeksponowania pokroju sadzony był soliterowo na trawniku. Na terenie parku jest jedynym drzewem tego gatunku.

Nr 20. Lipa drobnolistna – *Tilia cordata*

Pierśnica pnia 282 cm. Należy do najstarszych drzew w parku. Pień z guzowatymi naroślami, rośnie soliterowo na gazonie przed dworem – zwraca uwagę szeroka korona w dobrym stanie. Lipy są bardzo często spotykane w parkach i w obsadzeniach dróg oraz w zieleni osiedlowej. Mogą osiągać znaczne rozmiary – przykładem lipa drobnolistna w parku w Pęcicach, uznana za pomnik przyrody (w roku 1989 jej pierśnica wynosiła 670 cm, a wysokość 35 m).

Lipy nierzadko występują na obrzeżach lasów. Nawet w stanie bezlistnym są łatwo rozpoznawalne po ciemnej korze pnia i charakterystycznym zarysie korony. Drzewo popularne w naturalnym krajobrazie polskim, cenione dla drewna i pszczerlarstwa – słynne miody lipowe. Również kwiaty i ich zapach były często sławione w literaturze. Kwiaty mają zastosowanie w lecznictwie. Za stawem lipy drobnolistne tworzą lipową aleję.

Nr 21. Modrzew japoński – *Larix leptolepis*

Pierśnica pnia 128 cm. Jest starym drzewem, rośnie soliterowo. Modrzewie to drzewa iglaste zrzucające jesienią igły. Te zebrane są w pęczki. Gatunek charakteryzują młode pędy barwy malinowej i szyszki bardziej kuliste od szyszek modrzewia europejskiego, również występującego na terenie parku. Pień modrzewia często tworzy tzw. strzałę, ale ten utworzył dwa wierzchołki. Modrzewie są łatwe do rozpoznania przez cały rok. Jesienią igły mają intensywnie żółtą barwę. To jedyny egzemplarz modrzewia japońskiego na terenie parku.

Nr 22. Jesion wyniosły odm. zwisająca – *Fraxinus excelsior* „Pendula”

Pierśnica pnia 197 cm. Odmiana jesionu o zwisających gałęziach, rośnie soliterowo. To stare drzewo – wraz z wierzbą płaczącą jako jedyne na terenie parku miało zwisające gałęzie. Niegdyś obok rosły tzw. świerk srebrny o srebrno-niebieskich igłach i strzelistym pokroju (podobny świerk zachował się przed dworem) oraz owijana słomą na zimę *Magnolia × soulangeana* – magnolia pośrednia. Z tego zestawu ocalał jedynie jesion.

Nr 23. Cis pospolity odm. złocista – *Taxus baccata* „Aurea”

Zimzielone krzewy tworzące zwarte skupiny. Dawniej cztery grupy po dwa egzemplarze rosły na czterech narożnikach prostokątnego gazonu. Były regularnie formowane poprzez cięcie w kształt walców o średnicy około 3 i wysokości 2 m, o wykładających się poziomo gałązkach. Obecnie niecięte (nieformowane) bardzo się rozrosły i osiągnęły wysokość około 5,5 m, a ich gałęzie przenikają się wzajemnie i rosną bardziej pionowo. Odmiana ta, jeżeli rośnie soliterowo i jest w pełni doświetlona, ma na młodych gałązkach złociste igły. Ze względu na zwarcie koron i brak redukcji gałęzi cisy w Regulach się rozrosły, powstało wzajemne cieniowanie i igły wybarwiły się

na ciemnozielono – straciły kolor złocisty. Krzewy są bardzo gęste, wyrosły w ich obrębie samosiewy bzu czarnego i winobluszczu pospolitego oraz samosiewy innych roślin, które powinny zostać usunięte.

Cisy w stanie naturalnym mają formę drzewiastą. Ich owocem jest czerwona, lepka, słodka osnówka z nasionkiem w środku. Wabi ptaki, które po zjedzeniu owocu i wydaleniu zawartych w nim nasion rozsiewają je w terenie.

Za najstarsze drzewo w Polsce uchodzi cis w Henrykowie Lubańskim (ponad 1230 lat w roku 1981 i 512 cm obwodu pnia⁵). Statut wiślicki króla Kazimierza Wielkiego wydany w 1347 roku ustanowił ochronę cisów i dębów jako drzew gospodarczo najcenniejszych. Niegdyś cisy w formie drzewiastej rosły na naturalnych stanowiskach w lasach. Dziś rzadko się je spotyka. Historycznie wyjątkowo twarde drewno tego gatunku było wykorzystywane do wyrobu kusz i łuków. Drzewo to bardzo wolno przyrasta na grubość, ale dobrze znosi cięcie. W Polsce jest pod całkowitą ochroną.

Wymienione grupy cisów pospolitych są jedynymi starymi cisami na terenie parku.

Nr 24. Modrzew europejski – *Larix europaea*

Drzewo o oryginalnym kształcie – pień od wysokości 0,6 m rozdziela się na cztery przewodniki o pierśnicach 169, 168, 149 i 111 cm. Główny pień pod rozwidleniem osiągnął 334 cm obwodu. Młode pędy mają barwę słomkową, igły są zebrane w pęczki. Pień modrzewia wyróżnia wyraźna strzała, a starsze modrzewie tworzą w koronie tzw. bocianie gniazdo, spowodowane spowolnieniem wzrostu wierzchołka i jego wygięciem. Szczególnie dobrze taki kształt drzewa widoczny jest z większej odległości. Modrzewie są ozdobne przez cały rok – wiosną młode igły mają barwę seledynową, a jesienią przebarwiają się na kolor cytrynowy; zimą drzewa już bez igieł przyciągają wzrok ciekawym, regularnym kształtem. Cenne i trwałe drewno modrzewia było niegdyś popular-

⁵ Obecnie podaje się dość szeroki zakres: 1250–1500 lat. W 1992 r. dr Cezary Pacyniak oszacował wiek „Henryka” na 1253 lata – zob. Wierzbicka A, Opowieść o cisie Henryku – najstarszym drzewie i żywym organizmie w Polsce. <https://rceeluban.pl/2021/01/01/opowiesc-o-cisie-henryku-najstarszym-drzewie-i-zywym-organizmie-w-polsce/> [przyp. red.].

ne w budownictwie dworowym. Zimą nasionka z szyszek są spożywane przez ptaki.

W parku zachował się jeden stary egzemplarz miododajnego drzewa europejskiego.

Nr 25. Lipa drobnolistna – *Tilia cordata*

Aleja składająca się z 19 lip drobnolistnych o zróżnicowanych pierśnicach – od 103 do 216 cm. Drzewa rosną w zwarcu, mają wąskie, gęste korony. Aleja usytuowana jest nad wodą (wzdłuż stawu); to najbardziej uczęszczany fragment parku. W skład alei poza lipami wchodzi również dwa jesiony wyniosłe, jeden klon pospolity i robinie białe. Obecnie kilku drzew brakuje, co jest wynikiem naturalnych procesów przyrodniczych w starym parku. Liczne dziuple lip przyciągają ptaki – tzw. dziuplaki. W okresie kwitnienia kwiaty dają dodatkowy efekt zapachowy. Aleja wyróżnia się regularnością, a jej położenie nad wodą i ustawione ławki z widokiem na staw i dworek z cisami czynią ją popularną przez cały rok. Lipa drobnolistna jest spotykana w polskim krajobrazie jako drzewo przydrożne oraz ulubione parkowe; często sadi się ją jako drzewo soliterowe. Lipy są ważną rośliną miododajną.

Nr 26. Klon pospolity – *Acer platanoides*

Pierśnica pnia 194 cm. Rośnie w linii lip w alei lipowej. Ma szeroką, rozbudowaną koronę. Liście są regularne, klapowane, jesienią przebarwiają się na kolor cytrynowy. Klon pospolity to popularne drzewo parkowe i alejowe, kwitnie wczesną wiosną. Kwiaty są miododajne. Wchodzi w skład drzew z otwartego krajobrazu polskiego. W parku jest jedynym egzemplarzem gatunku.

Nr 27. Lipa drobnolistna – *Tilia cordata*

Rząd 10 egzemplarzy młodych lip posadzonych wzdłuż granicznych jesionów pensylwańskich od bramy wjazdowej. Drzewa wraz ze starymi jesionami stanowią harmonijne przedłużenie alei jesionowo-kasztanowcowej. Mają regularny, symetryczny pokrój. Ich małe korony jeszcze nie cieniują podłoża. Teren pod lipami jest dobrym stanowiskiem dla utworzonych tutaj rabat kwia-

towych i skupin rododendronów – wiosną najbardziej barwnej grupy roślin na terenie parku. Choć dosadzono w nim jeszcze kilkanaście drzew, rząd lip dał najlepszy efekt kompozycyjny i jest trafnie zlokalizowany w starym drzewostanie. Obecne pierśnice lip wynoszą około 30 cm.

Nr 28. Topola biała – *Populus alba*

Pierśnica pnia 334 cm. Samosiew – drzewo potężne, o grubym pniu i szerokiej, rozbudowanej koronie, około 65-letnie. Spodnią stronę liści pokrywa biały kutner; stara kora pnia jest głęboko spękana, o ciemnej barwie, z kolei młoda – gładka, oliwkowa. Drewno topoli jest kruche i miękkie, a gałęzie łamliwe. Topole białe często można spotkać w otwartym krajobrazie, w dolinach rzek, przy drogach, zabudowaniach wiejskich. Cechują się szybkim wzrostem. Jest to jedyna topola na terenie parku.

Nr 29. Świerk kłujący odm. sina – *Picea pungens „Glauca”*

Pierśnica pnia 164 cm. Stare drzewo o zwartej, strzelistej koronie – pochodzi z nasadzeń dawnego parku, było ozdobą owalnego klombu na podjeździe do dworu. Wierzchołek jest martwy, to tzw. suchoczub. Nazwa zwyczajowa – świerk srebrny – wzięła się od niebiesko-srebrnego koloru igieł. To drzewa często spotykane w parkach i zieleni osiedlowej, dobrze znoszące zanieczyszczone powietrze i suche gleby. Szyszki mają postrzępione i powyginane łuski. Obecnie jest to ostatni świerk srebrny w parku. Drugi świerk tego gatunku rósł po południowej stronie dworu, przy jesionie wyniosłym o zwisającej koronie (drzewo nr 22).

Nr 30. Jesion wyniosły – *Fraxinus excelsior*

Pierśnica pnia 447 cm. Jest najgrubszym i najstarszym drzewem w Regulach. Rośnie soliterowo na terenie dawnego sadu, nad rowem, w odległości około 100 m od zachodniej granicy parku. Drzewo osiągnęło wymiary pomnika przyrody. Korona szeroka, rozbudowana, wzmocniona prowizorycznie drutem. Jeden przewodnik jest złamany w połowie długości. Wiek drzewa w oparciu o gru-

bość pnia i stanowisko można oszacować na około 160 lat.

11. Gatunki drzew utraconych na przestrzeni lat

Brzoza brodawkowata, czeremcha zwyczajna, daglezwia zielona, głóg śliwolistny, grab pospolity, jabłoń jagodowa, jarzab mączny, kasztanowiec żółty, klon jesionolistny odm. pstra, leszczyna pospolita, lilak zwyczajny w odmianach szlachetnych, magnolia pośrednia, orzech włoski, robinia różowa, topola włoska, wierzba biała odm. zwisająca, wierzba krucha

12. Gatunki drzew wciąż rosnących w parku

Cis pospolity, dąb szypułkowy odm. stożkowa, dereń właściwy, gledicja trójcierniowa, jesion pensylwański, jesion wyniosły, jesion wyniosły odm. zwisająca, kasztanowiec biały, klon jawor, klon jesionolistny, klon srebrzysty, lipa drobnolistna, lipa szerokolistna, modrzew europejski, modrzew japoński, olsza czarna, platan klonolistny, robinia biała, sosna czarna, świerk kłujący odm. sina, świerk pospolity, żywotnik zachodni (popularnie zwany tują)

Roślina pnąca po pniu drzewa: bluszcz pospolity. Bluszcz pospolity w stanie naturalnym jest pod ochroną.

13. Staw parkowy

W zbiorowiskach drzew bardzo ważną rolę przyrodniczą i widokową odgrywają zbiorniki wodne. Staw parku powstał poprzez wykopanie, zapewne w miejscu dawnej sadzawki. Zasilają go w wodę miejscowe źródła podziemne, ma powierzchnię około 900 m² i głębokość okresowo około 1 m (jest zmienna, zależy od obfitości opadów). Staw nie ma odpływu, co sprawia, że opadające jesienią liście gniją, tworząc mul i zmniejszając natlenienie wody. Podjęta w latach sześćdziesiątych próba oczyszczenia zbiornika nie powiodła się – nie udało się wypompować wody. Odmulenie przeprowadzono dotychczas tylko raz, w roku 2010.

Staw miał znaczenie gospodarcze – zimą dostarczał lodu do lodowni, koniecznego do chłodzenia mleka. Odspojone duże kry lodu przewożono i zsuwano do piwnicy – lodowni, gdzie obłożone np. trocinami długo chłodziły bańki z mlekiem. Tak było do lat siedemdziesiątych. Znaczenie rekreacyjne stawu było całoroczne – zimą służył do sportów zimowych (łyżwy i sanki), a w lecie do wędkowania, a nawet kąpeli.

Przyrodniczo staw pełnił funkcję zbiornika retencyjnego, osuszał podmokły teren parku, a w lecie poprawiał wilgotność powietrza, dostarczał wody korzeniom roślin poprzez podniesienie jej poziomu w glebie. W latach pięćdziesiątych pobudowano wodociąg ze stawu na warzywnik. Zainstalowana przy stawie hydrofornia tłoczyła wodę do upraw na warzywniku (rura w stawie zachowała się do roku 2015). Naturalne parowanie i pobór wody przez korzenie drzew, a także inne działania człowieka skutkowały wahaniami lustra wody (nawet około 0,6 m różnicy). Oczyszczenie zbiornika, umocnienie burt oraz zakończenie poboru wody do podlewania upraw na warzywniku, jak również zakończenie pracy studni w parku zmniejszyły pobór i wahania poziomu wody. W pobliskim rowie, pod jego dnem pobudowano ujęcie wody pompowanej do stawu, celem uzupełnienia jej poziomu w zbiorniku. Na poziom wody w parku duży wpływ miała studnia głębinowa, funkcjonująca od lat sześćdziesiątych do dwudziestych XX wieku. Studnia dostarczała wodę do osiedla mieszkaniowego i dla gospodarstwa oraz obniżała jej poziom w okolicy. Nieczynna studnia zlokalizowana jest na gazonie, między skupinami cisów.

Zamarzający staw i płytka, słabo natleniona woda powodowały zjawisko tzw. przyduchy. Duże ryby masowo ginęły pod lodem. Mniej więcej przed 10 laty wprowadzono napowietrzanie stawu, a od 3 lat działa w lecie podświetlana, pływająca fontanna, również natleniająca wodę.

14. Wpływ czynników środowiskowych na stan zachowania drzew w parku

Badania wykazały, że warstwa gleby o grubości 30 cm zawiera około 65%, a warstwa do 90 cm – około 90% masy korzeniowej drzewa. W parku panowały warunki nadmiaru wilgoci. Posadzone drzewa i krzewy nie ukorzeniały się głęboko – powstawał płytki system korzeniowy nazywany talerzowym. Rośliny miały dostęp do wody i powietrza znajdujących się w górnej warstwie gleby i to tę wykorzystywały do rozwoju systemu korzeniowego. Starsze drzewa źle znoszą wahania poziomu wód, a ten w stawie mógł się zmieniać nawet o 60 cm. Przy długotrwałym niedoborze wody glebowej rośliny słabiej rosną, chorują i zasychają. Drugim istotnym czynnikiem jest czystość powietrza. Drzewa iglaste z definicji nie zrzucają igieł, dlatego są bardziej wrażliwe na zanieczyszczenie powietrza pyłami i kwasami (tzw. kwaśne deszcze). Z tego względu w parku systematycznie ubywało iglaków – obecnie z blisko 80 świerków rosnących w nim w latach sześćdziesiątych zachowało się jedynie sześć. Również żywotniki zachodnie, których było około 40, obumarły – pozostał jeden egzemplarz. W starym drzewostanie parkowym wielką sprawczość silnych wiatrów – stare, wysokie drzewa o dużych i wysokich koronach z ubytkami i dziuplami ulegają poważnym zniszczeniom: konary są łamane lub odrywane od pnia. Silny wiatr może z łatwością obalić najstarsze drzewa – jedne padają, inne się chylą. Na szczęście groźna grafioza, czyli tzw. holenderska choroba wiązków, nie poczyniła większych strat w drzewostanie parkowym, ucierpiał jedynie młode samosiewy tego gatunku.

15. Działania człowieka

Od kiedy park jest parkiem otwartym, ogólnodostępnym, zaczęły się ujawniać szkodliwe działania człowieka, takie jak samowolne wycinki, uszkodzenia pnia w postaci ociosania kory, podpalenia z zewnątrz i od wewnątrz – przez dziuplę. Szkodliwe okazały się zabiegi redukcji wysokości koron wielu starych drzew. W latach dziewięćdziesią-

tych XX wieku park poddano „renowacji”: usunięto wszystkie krzewy, wymieniono naturalną darń parkową ukształtowaną przez dziesięciolecia doboru przyrodniczego – teren obsiano mieszkanką traw łąkowych – i posadzono wiele drzewek na wolnych polanach powstałych po usuniętych krzewach i drzewach. Dobór nasadzeń był dla parku obcy, co potwierdziło się w krótkim czasie. Nie zachował się żaden egzemplarz spośród posadzonych drzewek (drzewek, gdyż nie miały one wymiarów drzewa w rozumieniu norm szkółkarskich), między innymi wiele zostało wykoszonych podczas pracy kosiarki. Na szczęście darń parkowa stopniowo się odradza, co widać wiosną po składzie kwitnących roślin parkowych. Niegdyś popularne były stanowiska fiołka wonnego barwy niebiesko-fioletowej i białej. Dziś można natknąć się tylko na pojedyncze ich kępki, za to liczne są stanowiska stokrotki pospolitej oraz obficie zdobiące park na żółto kępy ziarnopłonu wiosennego i złoci małej, o delikatnych żółtych kwiatuśkach. To wiosenna ozdoba parku. Kolor zielony pochodzi od powierzchni trawiastych, stanowiących doskonałe tło dla soliterowo rosnących drzew.

16. Zwierzęta w parku

Wraz z ubytkiem drzew i krzewów w parku zmienił się jego mieszkańcy. Zwierzęta parkowe to głównie ptaki. Zmniejszyła się ich liczba i skład gatunkowy. Obecnie dominują ptaki zalatujące do parku jako źródła pokarmu na owocujących drzewach. Ptaki straciły miejsca gniazdowania i schronienia oraz źródło pokarmu w okresie letnim. Ubyło głównie małych ptaków śpiewających, niegdyś zakładających gniazda w gęstych krzewach, pozostały ptaki gniazdujące w dziuplach i w powieszonych skrzynkach lęgowych, np. szpaki i sikory. Są również ptaki duże, budujące gniazda w koronach drzew, takie jak gołąb grzywacz, wrona siwa, synogarlica turecka. Dziuplę na starej brzozie za rowem, już nieistniejącej, zajmowała sowa. Kaczki krzyżówki to ptaki całoroczne z powodu dostępności wolnej wody w stawie i stałego dokarmiania; od około 10 lat wyprowadzają

lęgi. Rozwieszane w parku budki lęgowe dla ptaków są zasiedlane przez dziuplaki.

Do gatunków ptaków przebywających czasowo w okresie gniazdowania lub zalatujących w celach pokarmowych należą:

Bažant łowny, czyżyki, dziecięty, gile, gołęb grzywacz, gołęb synogarlica turecka, jemiółuszki, kawki, kosy, kowaliki, kukułka, kwiczoły, pełzacz, szczygły, wilga, wrona siwa i zięby

Inne zwierzęta w parku to wiewiórki wyprowadzające młode z dziupli, a także zasiedlające wodę w stawie i rowie zaskroniec, żaby oraz ryby (różnych rodzajów). Ponadto zimą pojawiają się bażanty, sarny i lisy, a bywały również dziki.

17. Uwagi końcowe

Park cieszy się wielką popularnością przez cały rok. Ze względu na łagodne zimy nieco mniej ludzi odwiedza go w tym okresie – dawniej zamarynżony staw był oświetlony i był miejscem zabawy do późnych godzin wieczorowych. Wydaje się, że to raczej krótkotrwała zmiana. Dziś nie brak mieszkańców pobliskich domów, którzy zdecydowali się osiedlić w Regulach ze względu na bliskość parku. Można usłyszeć opinie mieszkańców Piastowa, że jest to najładniejszy park w okolicy. Mieszkańcy Regul też tak sądzą.

Wobec możliwości powiększenia obecnego obszaru parku i powstania nowego osiedla w pobliżu należy zawrzeć w programie parku zakres zgodny z oczekiwaniami co do sposobu użytkowania czynnego i biernego dla wszystkich mieszkańców Regul oraz gości z sąsiednich miejscowości.

Również dla skrzydlatej fauny (szczególnie małych śpiewających ptaków) powinny się znaleźć miejsca do gniazdowania i dogodne źródła pokarmu.

Park nie posiada granic w sensie przyrodniczym. Gęste nasadzenie krzewów owocujących wzdłuż linii zamykających park stworzyłoby takie granice i sprzyjało małym ptakom nie tylko jako miejsce gniazdowania i schronienia, ale także jako źródło pokarmu.

Niegdyś park miał bramę i furtkę. Dzisiaj brakuje nawet symbolicznej bramy – wejścia do parku.

Park i zabudowania były objęte ochroną przez Konserwatora Zabytków Urzędu Stołecznego Warszawy w roku 1997.

Obecnie park jest zadbany. Utwardzone alejki, ustawione liczne ławki, przyrządy do ćwiczeń oraz plac zabaw dla dzieci powodują, że miejsce to żyje i pełni różnorodne funkcje. Niestety, nie wszystkie są przemyślane. Przykładem lokalizacja ogniska w pobliżu drzew w starym parku – jeżeli już koniecznie trzeba uwzględnić taką formę rekreacji, to może warto wyznaczyć ją w nowej części, w miejscu niezagrażającym opaleniem drzew, odpowiednio urządzonym, zgodnym z prawem. Na terenie parku powstały dzięki miejsca palenia ognisk – pod koronami kasztanowców i przy stawie, przy alei lipowej. Szkodliwą działalność człowieka widać też w drzewostanie – cisy przycina się piłami spalinowymi, wycięto nawet grube konary szkieletowe, trawniki są rozjeżdżone kołami, co jest następstwem samowolnych przejazdów samochodów osobowych i ciężarowych przez teren parku – od ulicy Wiejskiej do Platanowej.

Autorzy opracowania pt. Park w Regulach z roku 1976 formułują m.in. następujące zalecenia i wnioski dotyczące parku:

Objąć ochroną konserwatorską i ekologiczną całość założenia dworskiego (część parkową i gospodarczą).

Drzewostan oczyścić z suszu, a te z drzew, które na to zasługują, uznać za pomniki przyrody.

Wykonać nowe ogrodzenie.

W roku 1979 Konserwator Zabytków m.st. Warszawy określił warunki prowadzenia prac w parku.

Park ma założoną tzw. metryczkę parku-ogrodu. Stanowi ona element opracowania pt. Park w Regulach z roku 1976.

Po II wojnie światowej oprócz wprowadzenia dużych zmian w gospodarstwie radykalnie poprawiono także warunki bytowe pracowników – zbudowano nowoczesne, murowane, podpiwniczone budynki z wodociągami i kanalizacją. Mimo to przedwojenne budynki po przeprowadzonej modernizacji nadal są zamieszkiwane.

W parku w Regulach odbywają się spotkania

i imprezy gminne, pełni on funkcję parku gminnego. To miejsce codziennych spotkań, spacerów i rekreacji dla maluchów i dla dorosłych, również mieszkańców sąsiednich, przyległych miejscowości. Stanowi nierozłączną część Reguł i można powiedzieć, że podnosi komfort zamieszkiwania w Regułach.

Niewiele osób kojarzy osobę Ludwika Trylskiego – twórcy gospodarstwa rolno-hodowlanego i właściciela majątku wzorcowego ze specjalizacją w zakresie krów mlecznych. W celu upamiętnienia zasług ostatniego właściciela Reguł proponuje się, aby w miejscu filarów z dawnej bramy wjazdowej ustawić dwa głazy z zamocowaną metalową tablicą i napisem:

PARK GMINNY IM. DR. LUDWIKA TRYLSKIEGO,
OSTATNIEGO WŁAŚCICIELA REGUŁ
W LATACH 1919–1945,
TWÓRCY ROZWOJU I ŚWIETNOŚCI REGUŁ.
DEDYKUJĄ WDZIĘCZNI MIESZKAŃCY

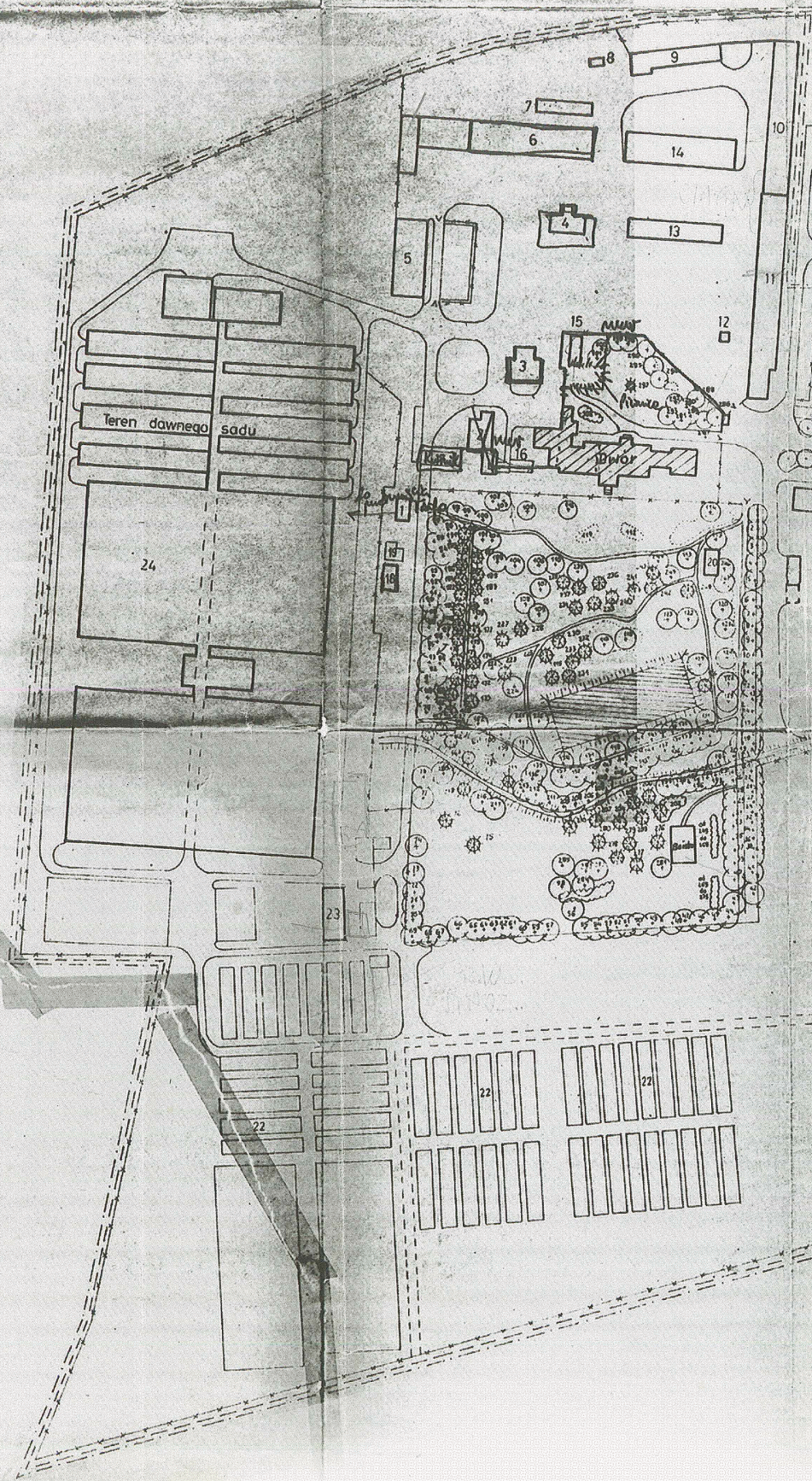
18. Bibliografia

Książki:

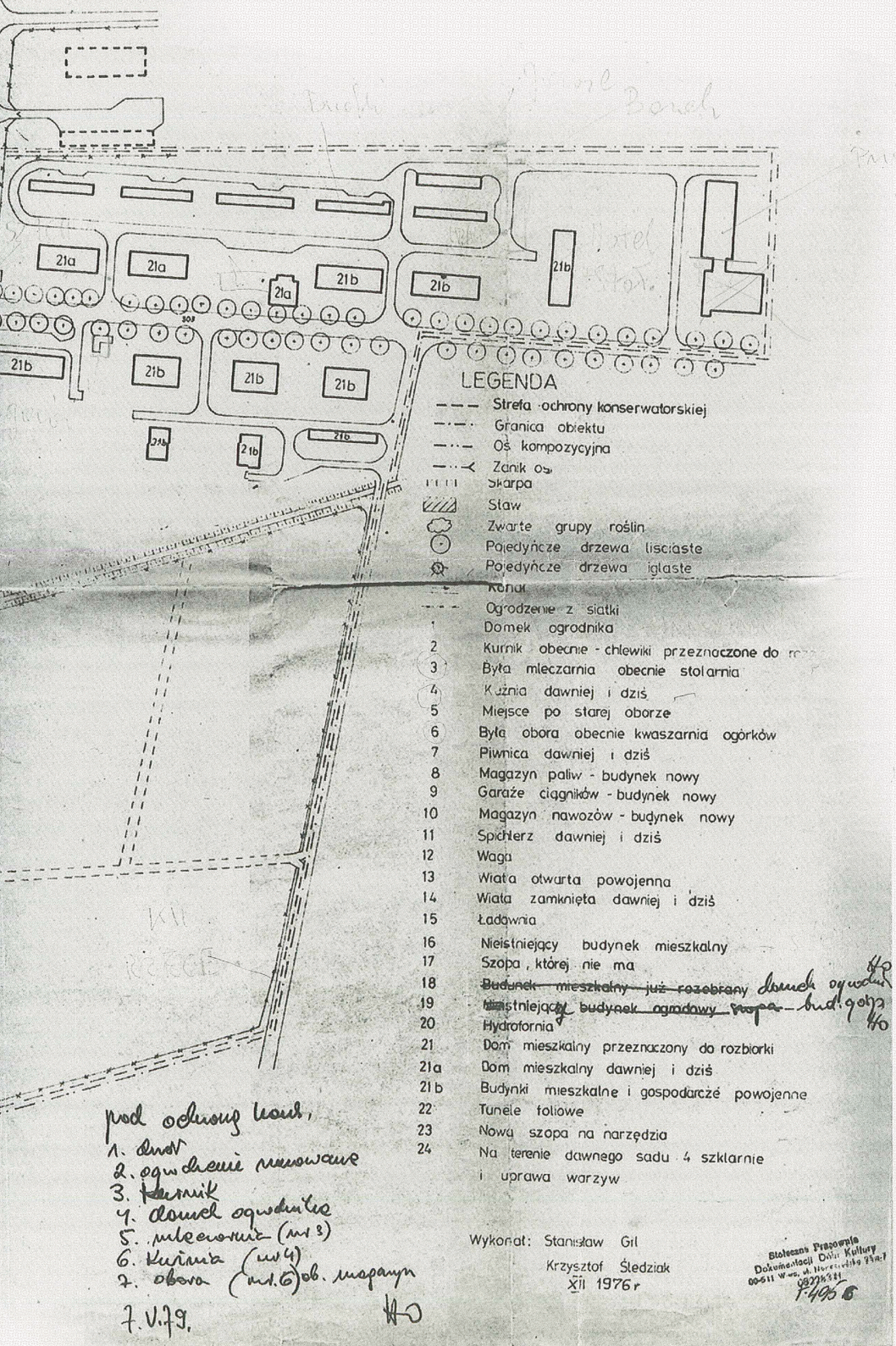
- Tadeusz S. Jaroszewski, Waldemar Baraniewski, *Po pałacach i dworach Mazowsza. Przewodnik. Część I.* WNT, 1998.
- Jerzy Reguński, *Życie splecione z Historią.* Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2014.
- Maciej Rydel, *Dwór – polska tożsamość.* Wydawnictwo Żysk i S-ka, 2012.
- Marian Skwara, *Historia Pruszkowa do roku 1945.* Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Pruszkowie, Pruszków 2011.
- Irena Szypowska, *Dziennik Mary z Reguł.* Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2006.

Opracowania, artykuły i wywiady prasowe:

- *Był rok 1945 – pamiętamy!!!* Dziennik Ursusa.
- *Dwory – bezpańskie skarby państwa w ruinie.* Rozmowa z Tomaszem Mertą, wiceministrem kultury i dziedzictwa narodowego, odpowiedzialnym m.in. za ochronę zabytków i dóbr kultury. Rzeczpospolita z dn. 29.01.2008 r. <https://www.rp.pl/kultura/art16357631-dwory-bezpanskie-skarby-panstwa-w-ruinie>.
- Dominika Małgowska, *Z dziejów gminy – szkice z dziejów Granicy.* <https://www.michalowice.pl/dzieje-sie/aktualnosci/inne/z-dziejow-gminy-szkice-z-dziejow-granicy,p352127897>.
- *Plany parku* przekazane przez Urząd Gminy Michałowice.
- *Poszukiwana wola ratowania tradycji.* Wywiad z Andrzejem Novakiem-Zemplińskim, prezesem Domus Polonorum – stowarzyszenia zrzeszającego ponad 100 właścicieli, którzy odzyskali i remontują dawne posiadłości ziemiańskie. Rzeczpospolita z dn. 17.03.2008 r. <https://www.rp.pl/kultura/art8287681-poszukiwana-wola-ratowania-tradycji>.
- Praca zbiorowa *Koncepcja rewaloryzacji parku dworskiego w Regułach.* Opracowanie z roku 1979.
- Praca zbiorowa *Park w Regułach.* Opracowanie z roku 1976.
- Tomasz Terlecki, *Dzieje Michałowic.* <https://www.biblioteka.michalowice.pl/historia-gminy/o-michalowicach/dzieje-michalowic/>.
- Daniel Wolborski, *Dzieje gminy Michałowice.* https://www.michalowice.pl/files/1421541571/file/Dzieje_Gminy_Micha%C5%82owice.pdf.



Inwentaryzacja zieleni parku i wykaz obiektów pod ochroną konserwatorską. Zatwierdzono dnia 07.05.1979 r.





1. Dwór - strona północna.
2. Dwór - strona południowa.
3. Dawny spichrz i dozorówka przy wjeździe na podwórze gospodarcze.



4



5

15:54 16/LIP/2016



6



7

15/STY/2022

4. Okazała wielopniowa robinia biała. Pnie porośnięte bluszczem.

5. Drzewiasta forma derenia właściwego.

6, 7. Przez trawnik utworzono drogę dla samochodów. Obok jesien wyniosły o zwisających gałęziach i grupa cisów.



8, 9. Stare cisy o złocistych igłach – wygląd z roku 2015.



10, 11. Najgrubsze drzewo w parku. Na pniu widoczne pęknięcia wzdłuż pnia.
12, 13. Oryginalny kształt pnia modrzewia europejskiego.



14 – 17. Jesienna gra kolorów w koronach drzew.



18 – 20. Zmienna barwa igieł modrzewia europejskiego oraz unikalny kształt pnia są ozdobą przez cały rok. Wierzchołek tworzy tzw. bocianie gniazdo.



21, 22. Zmienna barwa igieł modrzewia europejskiego oraz unikalny kształt pnia są ozdobą przez cały rok. Wierzchołek tworzy tzw. bocianie gniazdo.



23 – 25. W stawie rośliny zdominowały wodę, co w połączeniu z mułem nie sprzyjało rybom i zniechęcało do spacerów w parku. Wygląd stawu przed czyszczeniem z mułu.



26 - 28. Duże wahania poziomu wody w stawie - odsłonięte dno stawu. Widoczna rura dająca wodę na warzywnik.



29 – 31. Park w padającym śniegu.



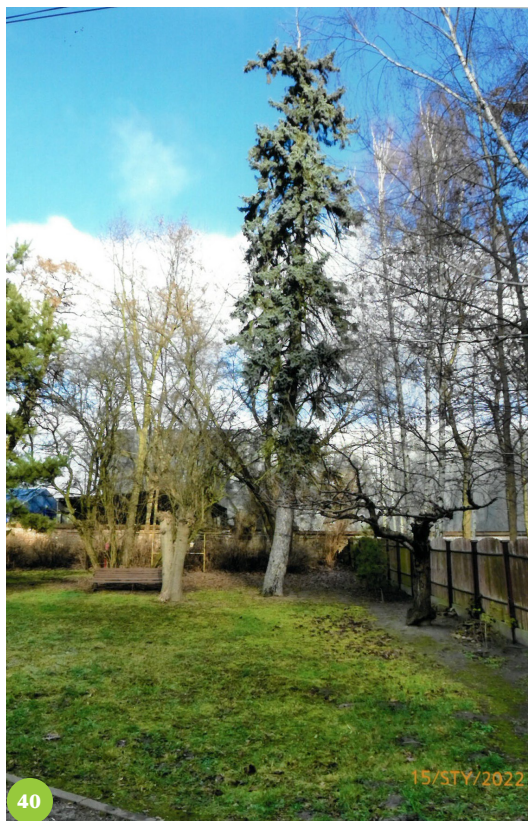
32 – 34. Widok drzew jesienią - aleja lipowa i widok zakończenia alei wschodniej z kasztanowcami.



35, 36. Widok drzew wiosną



37 i 38. Plac sportowy dla dorosłych i dla dzieci. Trzy świerki pozostały po dawnej alei świerkowej.



39 – 41. Smukły kształt świerku srebrnego przed dworem i samotny świerk pospolity nad stawem.



42, 43. Przez dawny gazon przed dworem utworzono przejazd łączący ulicę Wiejską z ulicą Platanową. Sąsiadujące z przejazdem cisy potraktowano brutalnie pilarką.

44. Przykłady dewastacji w drzew w parku - okorowany pień daglezi



45



46

17.37.26/CZE/2016



47

17.36.26/CZE/2016

45 – 47. Przykłady dewastacji w drzew w parku – wypalone pnie jesionów wyniosłych w rzędzie wzdłuż granicy południowej.



48, 49. Przykłady dewastacji w drzew w parku wypalone pnie jesionów wyniosłych w rzędzie wzdłuż granicy południowej.



50, 51. Pień po wyciętym najstarszym jesionie na terenie parku i po brzozie.



52 – 55. Drzewa w parku są porażone grzybami : huba siarkowa na jesionach , owocniki innych hub na pniu brzozy i na konarze klonu srebrzystego .



56

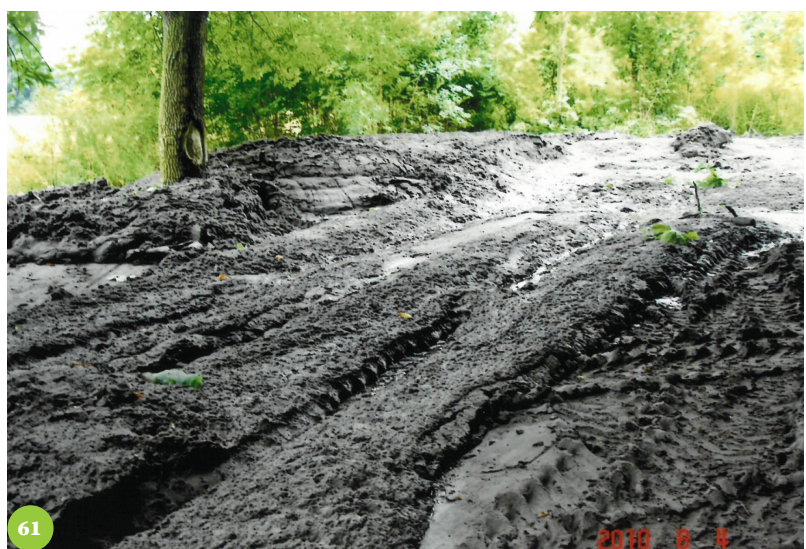


57



58

56 – 58. Usuwanie mułu ze stawu po odpompowaniu wody.



59 – 61. Próba składowania mułu na terenie parku, obok kasztanowców.



62, 63. Interwencja strażaków z OSP Nowa Wieś celem wycięcia ryb na w stawie w parku. Pomocny był pojazd poduszkowy.
64. Duże ryby zginęły od tzw. przyduchy.



65



66



67

65 – 67. Interwencja strażaków z OSP Nowa Wieś celem wycięcia spod lodu martwych ryb na w stawie w parku. Pomocny był pojazd poduszkowy.



68



69



70

68. Obecnie ognisko jest usytuowane przy dawnym korcie tenisowym, przy koronach kasztanowców i jedynym żywotniku. Ognisko sąsiadowało z wypalonymi jesionami wyniosłymi.

69, 70. W rowie zwanym Regutką można zobaczyć pływające zaskrońce.



71



72

71, 72. Regulacja i obudowa faszyzną Regułki. Prace przy moście w ul. Platynowej. Obok pień starego świerku pospolitego.



73

73, 74. Kolory wiosny w parku- złociste kwiat ziarnopłonu wiosennego i białe kwiaty ąliczy pospolitej.



74



75. Zachodnia granica parku. Nowy most betonowy w ciągu ulicy Platanowej.

76. Kwiaty z runa parkowego już kwitną ale drzewa jeszcze nie rozwijają liści. W głębi widoczne pnie trzech brzoź brodawkowatych, drzewa poraziła huba. Obecnie wszystkie brzozy są wycięte.



77 – 79. Widok najstarszego i najokazalszego drzewa w Regułach - jesionu wyniosłego, rosnącego na terenie dawnego sadu, nad Regutką.

